№ 178 (2978). Warszawa, CZWARTEK 1 Lipca 1926 r. ROK XXXII

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 3 po pol. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 20 groszy.

Żądamy niezwłocznego rozwiązania Sejmu i Senatu.
Żądamy niezwłocznych wyborów do nowego Sejmu.

W niedzielę, dn. 4-go lipca r. b. o godzinie 11-ej rano w sali teatru „Promenada“, Belwederska 15, odbędzie się WIELKI WIEC POLITYCZNY. Przemawiać będą tow. tow.: M. Downarowicz, ławnik A. Szczypiorski, St. Haupa, S. Kowalew i St. Szulc.

Komisarjat Rządu skonfiskował w „Robotniku“ interpelację sejmową!

Wczoraj otrzymaliśmy nast. pismo:

Do Pana Jana Borskiego, redaktora czasopisma „Robotnik“, Warecka 7.

Upatrując w fakcie przedrukowania pod postacią interpelacji w Nr. 177 z datą 30-go czerwca 1926 r. czasopisma „Robotnik“ artykułów p. t. „Tragedja robotników ostrowieckich“ i „Niesłychane bezprawie na kresach“ z obłożonego aresztem Nr.-u 161 tego czasopisma naruszenie art. 32 Dekretu z dn. 7 lutego 1919 r. w przedmiocie tymcz. przepisów prasowych (Dz. Pr. 1919 r. Nr. 14 poz. 186) — cechy przestępstwa w art. 305 K. K. przewidzianego, na zasadzie art. 27 powołanego Dekretu obłożyłem w dn. 30 czerwca r. b. aresztem Nr. 177 wyżej wymienionego czasopisma.

Komisarz Rządu na m. st. Warszawę,
Składkowski.

A więc Komisarz Rządu gen. Składkowski skonfiskował wczorajszy Nr. „Robotnika“ za umieszczenie interpelacji poselskiej, która — według Konstytucji — jest nietykalna!

Była już w swoim czasie robiona próba obalenia nietykalności interpelacji. Mianowicie w 55 Nr. „Robotnika“ z 25 lutego 1921 roku za Rządu Witosa, przy Skulskim, jako Min. Spraw Wewn., skonfiskowano odezwę Głównej Komisji strajkowej Z. Z. K. przeciwko militaryzacji strajkujących kolejarzy i odezwę Centralnej Komisji Zw. Zaw., wzywającą do strajku powszechnego, jako protestu przeciwko militaryzacji. „Robotnika“ wówczas skonfiskowano i zawieszono na 3 dni na mocy ustawy o zapewnieniu bezpieczeństwa Państwa w czasie wojny.

Tego samego dnia nasz klub poselski zgłosił w Sejmie interpelację, przytaczając skonfiskowane odezwy. Interpelację tę przedrukował „Rob“ (który wychodził zamiast „Robotnika“) — i za to został skonfiskowany!

Klub nasz wytoczył tę niesłychaną sprawę skonfiskowania interpelacji na posiedzeniu Sejmu z dn. 1 marca. Marszałek Trąmpczyński usiłował bronić konfiskaty, ale wywołał tem niesłychaną burzę w Sejmie. Tow. Daszyńskiego Marszałek wydalił wówczas na 5 posiedzeń z Sejmu, jednakże namyślił się i wydalenie cofnął.

Podczas posiedzenia zebrała się komisja regulaminowa Sejmu, która powzięła jednogłośnie nast. uchwałę, przyjętą niezwłocznie również przez Sejm: „Sejm stwierdza, że wszystkie wnioski i interpelacje, zgłoszone na jawnem posiedzeniu Sejmu, bez względu na to, czy zostały w całości odczytane czy nie — są nietykalne“.

Przyjęto również wniosek zgłoszony przez mniejszość komisji, a zawierający zmianę regulaminu w celu wyraźnego stwierdzenia, że wnioski i interpelacje stanowią część składową obrad posiedzenia.

Od tego czasu nie ustała wprawdzie walka z nietykalnością interpelacji, jednakże nietykalność tę udało się obronić, jakkolwiek reakcja coraz badziej na nią nastawała.

I oto teraz — po 5-iu latach — Komisarjat Rządu pozwala sobie znowu na skonfiskowanie interpelacji poselskiej!! I to w okolicznościach znacznie obciążających: wówczas — w 1921 r. — nie było jeszcze Konstytucji i Komisarz Rządu powoływał się nie na dekret prasowy, lecz na ustawę wyjątkową, wydaną na czas wojny! A dziś „wzmocniona władza wykonawcza“ sama sobie bez ceremonji „poprawia“ Konstytucję i konfiskuje interpelację za to, że zawiera ona ustępy, poprzednio w dzienniku skonfiskowane! A więc i tutaj, w praktyce administracyjnej, ten t. zw. nowy kurs spełnia najreakcyjniejsze marzenia Chjeny!..

Tak, tak — jeszcze im tylko dajcie prawo wydawania rozporządzeń, jako ustaw!!...

Piast żąda $^3/_5$ głosów Sejmu;

Z. L. N.—za poradą Rady Stanu Prezydent odracza ustawę na 3 miesiące, a potem albo ją musi ogłosić, albo Sejm i Senat rozwiązać.

Większość $^2/_3$ również wątpliwa.

DEKRETY RZĄDU Z MOCĄ USTAWY.

Ze strony Ch. D. milczenie. Ch. N. zgadza się na takie dekrety, przyjęte w porozumieniu z „Radą Stanu“, Z. L. N. i Piast zgadzają się na prawo Rządu do wydawania dekretów między **kadencjami** sejmowemi, czyli w czasie okresu wyborczego. Nadto Z. L. N. żąda, **aby Sejm i Senat mogły upoważniać Rząd do wydawania dekretów.**

PRAWO PREZYDENTA DO WYDAWANIA DEKRETÓW Z MOCĄ USTAW DO DNIA 31 GRUDNIA 1927 ROKU.

Żadne stronnictwo prawicy nie wypowiedziało się w tej sprawie.

Widoczną jest ze wszystkich projektów prawicy furja bijąca w **dzisiejsze prawo wyborcze!** Ale furja ta może zgromadzić zaledwie **połowę** głosów Sejmu. A potrzeba $^2/_3$ dla zmiany Konstytucji. Możebnem jest, że reakcja sejmowa zechce zgromadzić jak najwięcej głosów na uchwalenie prawa Rządu do wydawania dekretów, aby potem Rząd zmienił dekretem ordynację wyborczą! Te stronnictwa lewicy, które w swojej naiwności gotowe pójść na głosowanie za dekretami, zostaną potem najboleśniej dotknięte, gdy spotka je zmiana ordynacji wyborczej, właśnie przy pomocy dekretów!

Układ liczbowy Sejmu dzisiejszego nie sprzyja ani reakcji, ani Rządowi, o ile chodzi o zmiany Konstytucji, skierowane przeciw demokracji. Oprócz prawa Prezydenta do rozwiązywania Sejmu i wprowadzenia ładu w uchwalanie budżetu, inne projekty prawdopodobnie nie osiągną kwalifikowanej większości, jeżeli lewica i mniejszości narodowe na nie się nie zgodzą. Dwie trzecie głosów Sejmu wynoszą 296 posłów. Jeżeli opozycja zgromadzi swoją zwykłą liczbę, zmiana Konstytucji będzie niemożliwą.

Jeżeli Rząd ma rozumne projekty zdążające do uzdrowienia w pierwszym rzędzie **okropnych stosunków gospodarczych,** powinien zawczasu przygotować ustawę o odpowiednich **pełnomocnictwach** na czas niefunkcjonowania Sejmu. Pełnomocnictwa takie może Rząd otrzymać i dlatego powinien unikać polityki tajemniczego „uszczęśliwiania“ ludności w niedalekiej przyszłości na podstawie dekretów, a jawnie i otwarcie ogłosić swoje plany poprawy i urzeczywistnić je na podstawie pełnomocnictw.

Rząd nie jest bezsilny, choćby nie uzyskał zmiany Konstytucji. Ludności znękanej nędzą, drożyzną, lichwą i bezrobociem nie chodzi z pewnością o rabinackie spory o teksty Konstytucji, lecz o pracę, o walkę z drożyzną i o wybrnięcie z nędzy. A jeżeli Rząd zechce wyrzucać nicponiów i szkodników z administracji, nikt mu w tem nie przeszkodzi. Jeżeli np. p. minister spraw wewnętrznych zakaże strzelać do robotników jak do wróbli, — a jesteśmy świadkami tych okrutnych ćwiczeń co tygodnia! — ludność z pewnością mu przyklaśnie.

Nie sztuka rządzić, jak się przewróci na swój użytek całą Konstytucję. W trudnych przejściach wystarczają i pełnomocnictwa czasowe. Jeżeli się konserwuje starannie Sejm dzisiejszy, jeżeli do rządów finansami Państwa powołuje się człowieka, którego nominacja ożywiła radośnie całą organizację lichwiarską „sfer gospodarczych“, a równocześnie mówi cuda o tem, co to będzie w Polsce, gdy rząd dostanie prawo wydawania ustaw, to nie można się dziwić, że wprawdzie tańczą z radości pp. Wierzbiccy, Barcińscy i t. p., ale cały obóz pracy i ofiar dla Państwa czuje się silnie zaniepokojony. Strzelanie cotygodniowe do robotników i zapowiedź „sfer gospodarczych“, że nadszedł czas zniszczenia 8-godzinnego dnia roboczego, Kas Chorych i urlopów robotniczych, nie może robotników napełniać tak specjalnem zaufaniem do Rządu, żeby dawać mu prawo tworzenia ustaw, usuwających w kąt inne ustawy...

Rząd ma wprawdzie w oczach szerokiej masy obywateli jeden silny argument przeciw Sejmowi: **perwersyjną żądzę życia tego Sejmu.** Zbesztany, skopany, sponiewierany, ten Sejm ma w ręku środek do zejścia z widowni i nie chce go użyć. Woli nędzne życie w hańbie, niż piękną śmierć. Wobec **takiego** Sejmu każdy Rząd pozasejmowy gotów wzbudzić sympatję. To jest kapitał Rządu...

Ignacy Daszyński.

PROJEKTY ZMIAN KONSTYTUCJI

Rząd p. prof. **Bartla** nie ma dotąd większości dla projektowanych przez się zmian konstytucji. Sądząc według wniesionych dotąd czterech projektów stronnictw, Rząd otrzyma ich zgodę na pewne tylko zmiany. Projekty zmian konstytucji wniosły stronnictwa: Chrześcijańsko-Narodowi (Ch. N.), Związek Ludowo Narodowy (Z. L. N. czyli endecy), Piast i Chrześcijańscy Demokraci (Ch. D.). Z całej powodzi zmian projektowanych wyodrębnimy dzisiaj tylko te, które mają związek z projektem rządowym.

PRAWO PREZYDENTA ROZWIĄZYWANIA SEJMU I SENATU.

Piast i Ch. D. zgadzają się bez zastrzeżeń. Ale już Ch. N. przywiązuje to prawo do **zgody połowy Senatu,** a Z. L. N. żąda wysłuchania najpierw **„Rady Stanu“** i pozwala na rozwiązanie Sejmu i Senatu tylko **raz na rok.** Ponieważ i stronnictwa lewicy zgadzają się zasadniczo dać Prezydentowi prawo rozwiązywania Sejmu i Senatu, więc ta zmiana Konstytucji może stać się prawem konstytucyjnem w tym Sejmie.

PRZEDŁUŻENIE OKRESU WYBORÓW DO 120 DNI.

Ch. D. proponuje zmianę Konstytucji w tym duchu, żeby na okres wyborów trzeba było 60 dni. Inne stronnictwa zgadzają się narazie z dzisiaj obowiązującym okresem 90 dni. Czy zatem propozycja p. ministra sprawiedliwości uzyska $^2/_3$ głosów w Izbie, jest **rzeczą wątpliwą.**

SEJM ZWOŁYWANY WE WRZEŚNIU MA UCHWALAĆ BUDŻET W CIĄGU 4 MIESIĘCY.

Ch. D. i Piast pragną zwoływać Sejm **już na 5 miesięcy** przed początkiem roku budżetowego. Z. L. N. daje Sejmowi 75 dni, a Senatowi 25 dni na załatwienie budżetu. Ch. N. milczy na ten temat. Zgoda na jakiś termin możliwa.

W RAZIE NIEUCHWALENIA NA CZAS BUDŻETU, RZĄD WYKONYWA SWÓJ PROJEKT BUDŻETU.

Piast i Ch. D. godzą się, ale na wykonywanie **budżetu zeszłorocznego,** a Z. L. N. na budżet **z ostatniego kwartału.** Oba pierwsze stronnictwa zgadzają się na pobór **rekruta** z roku zeszłego, ale Z. L. N. nastaje na **coroczną** ustawę o poborze rekruta. Szanse Rządu na uzyskanie $^2/_3$ liczby głosów — nie wielkie.

W RAZIE PODNIESIENIA „VETA“ PREZYDENTA, SEJM MUSI UCHWALIĆ DANĄ USTAWĘ WIĘKSZOŚCIĄ USTAWOWEJ LICZBY GŁOSÓW POSELSKICH.

Ch. D. żąda $^{11}/_{20}$ głosów Sejmu;

Ch. N. żąda $^3/_5$ głosów Sejmu i Senatu;

Trzeci miesiąc bezrobocia w górnictwie angielskiem.

(Korespondencja własna).

Londyn, 27 czerwca.

„Dusimy się już w tym pyle węglowym, który wszędzie przenika, mimo że węgla coraz mniej“ — mówił mi żartem poseł do Izby Gmin, tow. dr. Hugh Dalton. „Myśli nasze już zupełnie zczerniały od nieustannej troski węglowej. O niczem innem, jak o węglu, nie mówimy. Od miesięcy — wszędzie, w Izbie Gmin, na zebraniach partyjnych, na zgromadzeniach publicznych, w rozmowach prywatnych“...

Tow. Dalton ma rację. Węgiel, a raczej brak węgla i kryzys w kopalnictwie, stanowi przedmiot największych trosk całej Anglji, obu jej wielkich obozów: Rządu i kapitału węglowego, oraz górników i całego ruchu zawodowego.

Kiedym przed czterema miesiącami przyjechał do Londynu, w chwili, kiedy uwaga całego świata przykuta była do sprawy wejścia Niemiec do Ligi Narodów — tutaj, w Anglji, zajmowano się bardziej sprawą węgla. Obradowała komisja ustalona specjalnie do badania stanu przemysłu górniczego i całe społeczeństwo z olbrzymią niecierpliwością oczekiwało sprawozdania rzeczoznawców.

Dzisiaj, po czterech miesiącach, już po ogłoszeniu sprawozdania, sytuacja jest znacznie gorsza. Orzeczenie komisji, zamiast złagodzić różnice, jedynie je zaostrzyło, zalecając przedewszystkiem łatwo dający się zastosować środek — zmniejszenie płac górników i powiększenie liczby godzin pracy, obok obliczonych na dalszą metę i trudniejszych do przeprowadzenia i urzeczywistnienia planów reorganizacji przemysłu górniczego.

Sprawozdanie, jak wiadomo, nie zostało przyjęte do bezwzględnego wykonania ani przez przemysłowców, ani przez górników. Pierwsi przedewszystkiem chcieli obcięcia płac i dłuższej pracy, a górnicy domagali się w pierwszym rzędzie reorganizacji przemysłu. Na stanowisku komisji bez zastrzeżeń stanął jedynie Rząd, ale okazał się niezdolny do skutecznego przeprowadzenia rokowań i do znalezienia kompromisu, który pozwoliłby na utrzymanie obecnych warunków pracy i płacy ze stopniowem ich dostosowaniem do zmian, które dokonywałyby się w przemyśle na podstawie raportu sir Herberta Samuela.

Właściciele kopalń pierwszego maja zrobili swoje: ogłosili, że zmniejszają płace. Rząd ze swej strony oświadczył, że przerywa wypłatę subsydjum, które pozwalało na utrzymanie kopalń w ruchu przez miesiące od lipca 1925 do maja 1926 r. Górnicy zostali zlokautowani. Praca miljona

górników na kopalniach angielskich zamarła.

Strajk powszechny dla poparcia górników trwał dziewięć dni i nie odniósł skutku bezpośredniego — nie wpłynął na stanowisko Rządu i przemysłowców. Wspaniale przeprowadzony, imponujący solidarnością wezwanych do strajku robotników i ich gotowością do ponoszenia ofiar w obronie zagrożonych towarzyszów — nie złamał oporu strony przeciwnej. Zaledwie osiągnął tyle, że Rząd gotów był na dalsze bardzo krótkie subsydjum na czas dalszych rokowań, ale warunek, aby górnicy zgodzili się zgóry na ustępstwa, był dla nich nie do przyjęcia.

Dlatego też odwołanie strajku powszechnego wywołało tyle sporów w angielskim ruchu robotniczym. Podczas kiedy Rada Kongresu Związków Zawodowych usprawiedliwia się, że miała podstawy do odwołania strajku wskutek nowej propozycji przedłużenia zapomóg, sekretarz górników Cook, bardzo zresztą skrajny i komunizujący zawodowiec, dowodzi, że takiej podstawy nie było i że strajk powszechny odwołano ze szkodą dla górników i dla całego ruchu zawodowego.

Spory te ucichły ostatnio i dla uniknięcia dyskusji na temat strajku powszechnego na zebraniu Kongresu Zw. Zaw. w czasie trwania bezrobocia w górnictwie, zebranie to odroczono. Solidarność ruchu zawodowego nie została zachwiana temi różnicami poglądów wśród przywódców, a w masach została niewątpliwie wzmocniona. Masy angielskie mają głęboko zakorzenione poczucie klasowe i, nie wchodząc nawet w zagadnienie celowości i skuteczności majowego strajku powszechnego wiedzą, że walczyły w obronie dobrej sprawy i że dowiodły, iż walczyć potrafią. Na tem przedewszystkiem polega wielkie znaczenie strajku majowego.

Jeżeli chodzi o samych górników, to wchodząc w trzeci miesiąc bezrobocia, nie są bynajmniej zachwiani. Zetknąłem się z nimi bezpośrednio i uderzył mnie ich bojowy nastrój. Niektórzy powiadają: „Walczyć musimy. Jeżeli nawet przegramy, wiedzieć będziemy, że nie poddaliśmy się bez boju. Ducha naszego bojowego nie złamie nawet porażka, i to daje nam zawsze większe szanse wygranej“.

I dlatego, mimo, iż Cook okazał się niezręcznym negocjatorem i mało ostrożnym przedstawicielem interesów górników, ci za nim idą bez szemrania, bo jest on wyrazicielem ich nastroju bojowego. Jednakowoż w takim nastroju trwać wiecznie nie można i zrównoważenie waleczności Cooka rozumem i przezornością innych przywódców górników staje się koniecznością coraz pilniejszą.

Bieda zagląda coraz natarczywiej do domostw górników. Pomoc innych organizacji zawodowych nie może starczyć na miljon rodzin. Wprawdzie dzieci górników otrzymują pożywienie w szkołach, a żony zapomogi dla ubogich, ale to mogło starczyć w pierwszych tygodniach, kiedy jeszcze było trochę oszczędności i kiedy można jeszcze było brać produkty na kredyt w kooperatywach i sklepach.

Z drugiej znowu strony brak węgla daje się coraz dotkliwiej we znaki i powiększa ogólne bezrobocie. Sprowadzanie węgla zagranicznego częściowo pomaga, pogarszając jednak bilans handlowy Anglji i bez tego ogromnie nadszarpnięty wstrzymaniem produkcji węglowej i wywozu węgla.

J. S.

VIII Zjazd Zw. Zaw. Rob. Rol.

TRZECI DZIEŃ OBRAD.

W SPRAWIE REFORMY ROLNEJ.

Trzeci dzień obrad rozpoczął referat tow. M. Nowickiego w sprawie reformy rolnej. W zwięzłym referacie mówca omawia zasadnicze przyczyny, dla których reforma rolna jest potrzebna i konieczna, a następnie charakteryzuje obowiązujące ustawy o reformie rolnej, stwierdzając w końcu, że po uznaniu przez Rząd, iż stara ustawa tyczy się wyłącznie parcelacji rządowej i po wyrokach Sądu Najwyższ. uniemożliwiających przymusowy wykup konieczne było uchwalenie nowej ustawy, dającej podstawy prawne do obrony spraw robotniczo - chłopskich. Ale ustawa — jest dopiero podstawą, właściwa walka o kapitał jakim jest ziemia toczy się dopiero w parcelowanych majątkach. Po usilnej walce Związek osiągnął okólnik Min. Ref. Rol. zabraniający zatwierdzania planów nieuwzględniających robotników, oraz wyjaśniający, że za robotników rolnych należy rozumieć w parcelowanych majątkach tych wszystkich, którzy znaczną część dochodów czerpią z pracy w danym majątku. Związek może się pochwalić iż w zorganizowanych folwarkach procent robotników otrzymujących parcele wzrasta, dochodząc do 43 procent, oraz, że ostatnie wyjaśnienia Min. Ref. Rol. wreszcie uwzględnia zasady nowej ustawy w sprawie parcelacji.

W dyskusji nad tą sprawą zabierają kolejno głos t. t.: Wiśniewski z Zamojskiego, Opic z Radomskowskiego, Jursta z Grudziądzkiego, Włosiński z Pinczowskiego, Kasztelan z Pułtuskiego, Kulawik z Miechowskiego, Chodyński z Warszawy, Załęski z Wołkowyskiego. W końcu t. Nowicki odpiera zarzuty. W rezultacie jednogłośnie przyjęta została rezolucja Zarządu Gł., która brzmi:

Potwierdzając uchwały poprzednich Zjazdów w sprawie reformy rolnej, a w szczególności konieczność wywłaszczenia ziemi bez odszkodowania i rozparcelowania jej przez Rząd między robotników rolnych, bezrolnych i małorolnych — VIII Zjazd z oburzeniem stwierdza, że rozpoczęta od roku 1919 i trwająca dotąd parcelacja nie ma nic wspólnego z planową reformą rolną, a jest jednem nieprzerwanem pasmem zbrodniczej spekulacji ziemią, prowadzonej wbrew obowiązującym przepisom prawnym i naczelnym postulatom o naprawie ustroju rolnego w Polsce.

Zjazd kategorycznie domaga się od Rządu, by niezwłocznie ukrócił tego rodzaju parcelację, oraz by zastosował w całej rozciągłości prawo o reformie, tępiąc jednocześnie wszelkie nadużycia.

W tym celu Zjazd domaga się:

1) By w majątkach, parcelowanych przez Rząd, nie wydzielano po kilka ośrodków na różne cele, wydzierżawianych lub sprzedawanych następnie różnym wpływowym jednostkom.

2) By urzędy ziemskie uniemożliwiły w prywatnie parcelowanych majątkach:

a) pobieranie za ziemię wygórowanych cen;

b) wyznaczanie cen ziemi w obcej walucie lub złocie;

c) odstępowanie ziemi grupom wędrujących spekulantów rolnych;

d) sprzedawanie ziemi komukolwiek — dotąd, dopóki wszyscy miejscowi robotnicy, bezrolni i małorolni nie otrzymają ziemi — przy zastosowaniu zasady, że stosunek nadzielonych ziemią do ogólnej liczby robotników musi odpowiadać stosunkowi parcelowanych gruntów do całego obszaru, oraz że każdy bezrolny czy małorolny, dorabiający w majątku parcelowanym, uważany być musi za robotnika rolnego.

3) By majątki, w których właściciele, bądź spółki parcelacyjne, próbowaliby pogwałcić lub obejść powyższe zasady — Rząd na zasadzie art. 3 ustawy przymusowo wykupywał i kończył parcelację.

4) By zgodnie z art. 72, 73 i 74 ustawy o reformie rolnej udzielane były pożyczki na kupno gruntu i zagospodarowanie.

Nadto Zjazd domaga się, by przy likwidacji serwitutów, lub włączaniu części obszaru folwarcznego do obszaru scaleniowego interesy robotników rolnych były uwzględniane, jak przy parcelacji.

W czasie rozpatrywania tej sprawy przez aklamację przyjęto nast. wniosek:

PRZECIWKO MASAKROM POLICYJNYM.

„VIII Zjazd Z.Z.R.Rol.Rz.P. piętnuje prowokacyjną działalność policji, która ostatnio dokonała całego szeregu masakr krwawych ludności robotniczej, a więc w Ostrowcu, Gostyninie, Inowrocławiu i Baranowiczach i domaga się od Rządu ukarania winnych i ukrócenia na przyszłość podobnych karygodnych wystąpień policji“.

SPRAWY ORGANIZACYJNO - FINANSOWE

Następnie Zjazd przechodzi do spraw organizacyjno-finansowych, referowanych przez tow. **W. Baranowskiego.** Tow. Baranowski mówi o konieczności rozszerzania wpływów organizacji i je usprawienia. Nie możemy się zadowalać obecnemi postępami. Musimy wykorzystać wszystkie środki, by postępy te były coraz większe. Środki prowadzące ku temu to: energiczna i bezustanna propaganja, należyty kolportaż gazet i broszur oraz sumienne załatwianie spraw zawodowych członków. W końcu tow. Baranowski przedstawia preliminarz budżetowy, porównywując przy sposobności płace pracowników Związku w Polsce i Niemczech, w których płace te są znacznie wyższe.

W dyskusji przemówienie wygłosił poseł tow. Piotrowski, o znaczeniu propagandy i kolportażu wydawnictw, oraz tow. tow. Baran z Toruńskiego, Opic z Radomskowskiego, Nowak z Miechowskiego, Najmrodzki z Jędrzejowskiego, Stradomski z Kaliskiego, poczem dyskusję przerwano.

Po krótkich pożegnalnych przemówieniach tt. Szmidta i Kwaśnika, którzy wyrażają zdumienie i radość, że proletarjat rolny w Polsce jest tak dobrze zorganizowany; odpowiada im serdecznie t. Kwapiński. Goście żegnani są owacyjnie.

Ostatni w debacie zabrał głos tow. Baranowski.

W rezultacie przyjęto jednogłośnie rezolucje Zarządu Gł., z których jedna omawiając sposoby, zmierzające w kierunku usprawnienia i rozszerzenia organizacji daje sekretarzom i instruktorom wskazówki, jak należy prowadzić pracę, druga omawiając sprawy finansowe postanawia obecnie nie podwyższać składki członkowskiej, powierzając Zarządowi Gł. decyzję jej podwyższenia w razie potrzeby oraz wzywa Zarząd Gł. by rozciągnął działalność Kasy zapomogowej na wszystkie oddziału Związku.

ZMIANY STATUTU.

Następnie t. **Kwapiński** imieniem Zarz. Gł. proponuje zmiany w statucie, mające na celu: 1) objęcie statutem małorolnych, bezrolnych i straży leśnej; 2) powiększenie liczby członków Zarz. Gł. z 15 do 19; 3) powierzanie wyboru Sekr. Centr. i ustalanie liczby członków Sekr. Centr. — Zarządowi Gł.; 4) odbywanie Zjazdów ogólno - krajowych raz na 2 lata, a nie raz do roku. Zmiany te po krótkiej dyskusji zostały przyjęte.

WYBORY.

Komisja Matka zgłosiła listę kandydatów do ciał kierowniczych Związku.

W głosowaniu tajnem wybrano do **Zarządu Gł.** nast. towarzyszów (zgodnie z propozycją Komisji Matki): pos. Kwapiński, W. Baranowski, Nowicki, Chodyński, poseł Niski, Dynowski, Wojtysiak, Kisiel, Babik, Ajnenkel, Wasiewicz, Szlezyngier, Mirek, Kiełbasiewicz, Guis, Hildebrand, Mikołajewski, Załęski i Stróżyński.

Zastępcy: Dziubakiewicz, Gaudasiński, Krytko, Mroczek, Opic, Baranowski, Baran.

Komisja Rew.: posłowie tt.: Piotrowski i Śledziński, oraz tt.: Białas i Kakietek.

Sąd koleżeński: tt. adw. Litauer, Pekrul, Giedyk i Lewandowski.

WOLNE WNIOSKI.

W wolnych wnioskach uchwalono: 1) wręczyć uchwały Zjazdowe Rządowi i Marszałkowi Sejmu, 2) domagać się uwolnienia więźniów politycznych, 3) przesłać braterskie pozdrowienia i życzenia zwycięstwa strajkującym na Pomorzu pracownikom użyteczności publicznej.

ZAMKNIĘCIE OBRAD.

Na tem obrady zakończono. Tow. Kwapiński w serdecznych słowach żegnał delegatów i gości, stwierdzając jeszcze raz wysoki poziom obrad oraz powagę z jaką odnoszono się do zagadnień związkowych.

Zjazd zakończono o godz. 8,30 wiecz. odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“ i Międzynarodówką oraz okrzykami na cześć Rządu Robotniczo - Chłopskiego i Związku.

ZARZĄD GŁÓWNY.

Nowowybrany Zarz. Gł. zaraz po Zjeździe odbył swe zebranie i wybrał Sekr. Centr. w nast. składzie: przewodniczący — tow. poseł J. Kwapiński, sekretarz tow. M. Nowicki, skarbnik — tow. W. Baranowski. Prezydjum Zarz. Gł. stanowią — powyżsi towarzysze oraz poseł tow. J. Niski, jako zastępca przewodniczącego.

SPROSTOWANIA:

W rezolucji o warunkach pracy i płacy wkradła się omyłka: rezolucja domaga się ubezpieczeń na starość, a nie wskutek inwalidztwa, które to ubezpieczenie istnieje.

Tow. Guis prosi o sprostowanie, że nie nazywa się Gnis i jest z Lidzkiego nie Nowogródzkiego.

DROZYZNA.

KOSZTY UTRZYMANIA.

Posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania dla ustalenia zmiany jaka zaszła w tej mierze w czerwcu w porównaniu z majem odbędzie się w Głównym Urzędzie Statystycznym w piątek, 2 lipca, o godz. 1 po poł.

OPŁATY WYWOZOWE OD MASŁA.

Delegacja związków handlujących mlekiem zwróciła się do oddziału walki z lichwą kom. rządu ze wskazaniem, że eksport masła i wysokie ceny uzyskiwane przez eksporterów odbijają się ujemnie na produkcji mleka i zaopatrzeniu w ten artykuł ludności stolicy, producentom bowiem opłaca się lepiej przerób mleka na masło.

Przedstawiciele mleczarzy zapytali czy kom. rządu nie uznałby za wskazane wystąpić o wprowadzenie opłat wywozowych od masła w celu zahamowania nadmiernego eksportu i powiększenia w ten sposób produkcji mleka.

Kom. rządu zażądał w odpowiedzi złożenia stosownego memorjału w celu skierowania go do właściwych władz.

O CENĘ MIĘSA.

W kom. rządu odbyła się pod przewodnictwem p. komisarza rządu gen. Sławoj-Składkowskiego konferencja z przedstawicielami Związku szlachtujących woły oraz delegatami cechów rzeźników i masarzy w sprawie uregulowania kwestji mięsnej w stolicy.

Omawiano postulaty wysunięte przez wszystkie powyższe związki. Postulaty te dotyczyły między in.: 1) żądania przez władze administracyjne rachunków zakupu żywej wagi bydła, wobec niemożności uzyskiwania ich od producentów i 2) wysokości ceny mięsa wieprzowego w porównaniu z ceną mięsa wołowego.

Czynniki miarodajne przyszły do wniosku, że warunki gospodarcze ulegają stałej poprawie, wobec czego o podwyżce ceny mięsa nie może być wogóle mowy i że należy w możliwie najszybszym czasie spowodować zniżkę ceny mięsa wołowego.

Sprawa żądania przez władze administracyjne od hurtowników posiadania rachunków będzie jeszcze przedmiotem obrad.

::o::

ROBOTNICZY WYDZ. WYCH. DZIECKA zakupił po raz drugi „NIE-BOSKĄ KOMEDJĘ“ dnia 2-go lipca o godz. 8-ej w teatrze im. W. Bogusławskiego.

Bilety w cenie od 25 gr. do 2.50 zł. można nabywać w Rob. Wydziale Wychowania Dziecka, Warecka 7, w Księgarni Robotniczej, Warecka 9, w Księgarni Chodowieckiego, Krakowskie Przedm. 9.

Sprawy skarbowe.

ILE POSIADAMY OSZCZĘDNOŚCI.

Według dokonanego w ostatnich dniach zestawienia Główny Urząd Statystyczny oblicza, że oszczędności na obszarze dzisiejszej Rzeczypospolitej przed wojną w r. 1912-13 wynosiły sumę 3,120 milj. zł., w r. zaś 1925 tylko 425 milj. zł., czyli niespełna 1/7 kwoty przedwojennej.

CORAZ WIĘCEJ DRZEWA WYWOZIMY.

Zestawienie za pierwszych pięć miesięcy b. r., dokonane obecnie wykazuje, iż Polska wywiozła w okresie tym 1,754 tys. ton drzewa wartości 134 milj. zł., podczas gdy w tym samym okresie r. 1925 wywóz drzewa wynosił 1,182 tys. ton, wartości 96 milj. zł., a w r. 1924 tylko 739 tys. ton, wartości 45 milj. zł. Aby z eksportu drzewa Polska miała możliwie duże korzyści, musi on obejmować w szerszym zakresie wyroby gotowe. Dotychczas wywozimy głównie surowiec, a jego stosunek ilościowy do wyrobów gotowych w ciągu pierwszych pięciu miesięcy r. b. wyrażał się jak 31:1.

::o::

Obniżenie stopy procentowej.

P. Minister Skarbu, korzystając z możności przedłużenia mocy obowiązującej ustawy o lichwie pieniężnej, obniżył najwyższą ustawową granicę wymawianych i pobieranych korzyści do 20 proc. w stosunku rocznym.

Opierając się na art. 2 wspomnianej ustawy o lichwie pieniężnej w najbliższych dniach wydane zostanie Rozporządzenie Ministra Skarbu, normujące wymawianie i pobieranie najwyższych korzyści przez instytucje kredytowe na 18 proc. w stosunku rocznym. Jednocześnie Bank Polski zamierza zniżyć oficjalną stopę procentową od dyskonta z 12 proc. na 10 proc. w stosunku rocznym.

Pozatem Banki państwowe mają zniżyć wszystkie stawki procentowe zarówno od swych operacji aktywnych, jak i pasywnych.

Bank Gospodarstwa Krajowego obniża stawki od operacji aktywnych z 18 proc. na maximum 14 proc. w stosunku rocznym, stosując niższe stawki od 9 — 12 proc. przy kredytach o charakterze ulgowym. Oprocentowanie wkładów zostanie równocześnie obniżone od 8 do 10 proc. w stosunku rocznym, zależnie od charakteru wkładów. Bank Rolny, udzielający kredyty z funduszów państwowych na specjalne cele dla rolnictwa obniża oprocentowanie z 15 proc. na 12, 10 i 9 proc., zależnie od charakteru kredytu. Również i Pocztowa Kasa Oszczędności obniża swe stawki procentowe na maximum 14 proc. i niżej, jak również oprocentowanie wkładów w obrocie czekowym na 7%.

Wszystkie powyższe zarządzenia mają wejść w życie z dniem 1 lipca r. b., szkoda tylko, że powyższe obniżenie nie dotyczy zniżki stopy procentowej, pobieranej od zaległych podatków, a wynoszącej 48 proc. w stosunku rocznym.

::o::

Po strajku w „Pocisku“

Po przystąpieniu robotników do pracy w fabryce „Pocisk“ w Rembertowie — władze fabryczne w osobie p. Schäppe dostały szału, postanawiając „odegrać się“ na robotnikach. P. Schäppe, „człowiek Zachodu“, jak się sam nazywa, zażądał, aby wszyscy kierownicy i majstrowie zbierali zeznania z każdego robotnika, kto kogo namawiał do strajku, kto komu odgrażał się na wypadek łamistrajkostwa, kto w pierwszy dzień strajku (kiedy strajk nie był jeszcze całkowity) nie pracował i kto w ostatni dzień strajku ściągnął na siebie podejrzenie, że gotów był strajkować dłużej. Nędza moralna, głaskana po giętkim grzbiecie ręką p. Schäppego, zaczęła donosić; całe arkusze papieru zapisane nazwiskami ludzi, którzy niby to nie puszczali do pracy innych, powędrowały na posterunek policji. Wydalanie za strajk motywuje się „samowolnem niestawieniem się do pracy w przeciągu 3 dni“. P. Schäppe dzieli pracujących na „lojalnych“ wobec fabryki i „nielojalnych“. O tem napiszemy kiedyindziej; dzisiaj zaznaczamy, że wydalanego już kilkakrotnie z fabryki za różne przewinienia mieszańca enpeerowsko - chadecko-monarchistycznego, p. Muszyńskiego Stanisława, wydalonego po raz 3-ci za palenie papierosów w budynku, gdzie znajdują się materjały łatwopalne i wybuchowe — w czasie strajku przyjęto z powrotem do pracy. Pan ten wykazał „lojalność“ swoją wobec fabryki przez łamistrajkostwo i sypanie „nielojalnych“. A że kiedyś może „lojalnie“ puścić z dymem fabrykę, to widocznie p. Schäppe nie wzrusza.

Wzburzenie wśród robotników rośnie. Konflikt wisi w powietrzu.

::o::

Ubezpieczenia społeczne kolejarzy.

Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że wycofanie z Sejmu ustawy emerytalnej dla pracowników kolejowych dziennie płatnych zostało uczynione na skutek żądania ministra kolei, p. Romockiego, który tą sprawą specjalnie zainteresował się. Min. Kolei ma zamiar wydać ustawę, jako dekret, na mocy pełnomocnictw, jakie Rząd chce od Sejmu uzyskać. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że na najbliższej konferencji przedstawicieli Związku Zaw. Kolejarzy z min. Romockim sprawa ta będzie przedmiotem najszerszego omówienia.

Kolejarze sprawą tą żywo się interesują, gdyż chodzi im o to, aby wreszcie zabezpieczenie na starość i od nieszczęśliwych wypadków zostało w życie wprowadzone.

::o::

[S]trajk na Pomorzu.

Strajk pracowników instytucji użyteczno[ści] publicznej w Toruniu, Grudziądzu i Bydgoszczy trwa nadal i nie rokuje szybkiego za[ła]tworzenia. Nieustępliwe jest stanowisko miej[sko]wych Magistratów i obojętne zachowanie [się] władz rządowych, które nie starają się wy[wi]zeć energicznego nacisku na magistrackie czynniki w celu zlikwidowania zatargu.

Wobec jawnego przewlekania strajku [pr]zez sfery magistrackie i neutralnego zacho[w]ywania się właściwych rządowych czynników — Zarząd Główny Związku Prac. Inst. Użyt. Publ. w Polsce wydał wczoraj odezwę [d]o swoich członków we wszystkich Oddzia[ł]ach — o poparcie materjalne strajkujących [p]rzez opodatkowanie się od swoich zarobków.

Robotnicy Gazowni i Elektrowni warszawskiej opodatkowali się już w wysokości 2% od zarobków.

Walka strajkowa przybiera więc rozmia[r]y szersze, zwłaszcza, że Zarząd Główny za[p]owiada czynne poparcie strajkujących w ra[zi]e dalszego przedłużania strajku.

W Grudziądzu kilkunastu robotników jest aresztowanych, w tej liczbie aresztowany jest tow. Guziałek, sekretarz Komisji Okręgowej Zw. Zaw. i tow. Szynkowski, przewodniczący Zarządu Oddziału w Grudziądzu.

::o::

Groźba strajku drukarzy.

ZEBRANIE ZW. DRUKARZY.

Zarząd klasowej organizacji zawodowej drukarzy (z Bednarskiej) zwołał w Warszawie na dzień 29 czerwca, do sali tow. Hyg., ogólne zebranie wszystkich drukarzy zorganizowanych i dzikich. Obecnych było około 700 osób.

Obrady zagaił i prowadził tow. **Żyburski,** przewodniczący Związku. Referent Zarządu, tow. A. Witkowski, wygłosił wyczerpujące przemówienie o sytuacji w zawodzie drukarskim, o zamachach przedsiębiorców na wskaźnik drożyźniany.

W dyskusji zabierało głos kilkunastu towarzyszów, poczem przyjęto wszystkimi głosami przeciw 5 rezolucję, która stwierdza, że:

1) Organizacja właścicieli zawartą przez siebie umowę złamała w styczniu r. b. przez odmówienie stosowania wskaźnika statystycznego.

2) Związki zawodowe drukarzy pomimo takiego prowokacyjnego stanowiska właścicieli zakładów spokój w zawodzie przez cały czas umowy zachowały.

3) Wobec niemożności skłonienia właścicieli do nieobrywania zarobków pracującym, do niełamania regulaminu pracy i umów oraz [...]w ochronnych — [...]ranie w obro[nie] bytu swych członków, [uch]wala rozpocząć **[we] wszystkich drukarniach warszawskich [st]rajk, poczynając od dnia 5 lipca r. b.".**

Pozatem przyjęto jeszcze dwie rezolucje; jedną powołującą komitet strajkowy, złożony z 3 osób, którym powierzono kierownictwo ruchem, drugą — ustalającą, iż pracownicy w zakładach, które Kom. Strajkowa uruchomi, całkowitą różnicę między nowym a starym zarobkiem oddadzą na korzyść strajkujących i bezrobotnych.

Zebranie zakończono okrzykiem: Niech żyje solidarność!

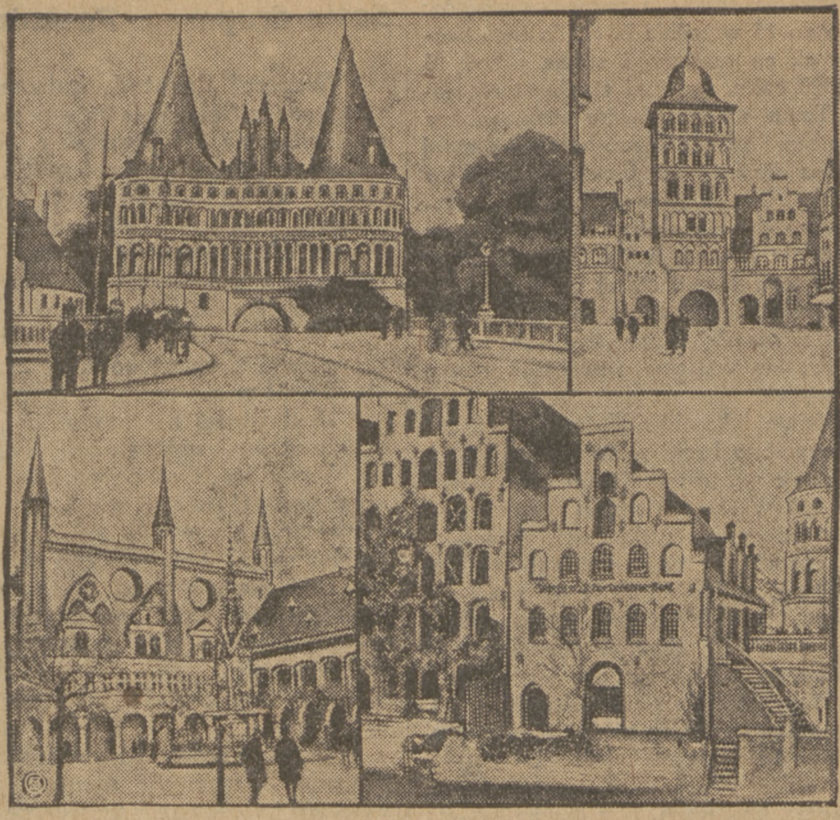
A. B.

::o::

Redukcje w Państwowej fabryce tytuniowej na Ochocie.

W państwowej fabryce tytuniowej na Ochocie przeprowadzane są redukcje pracowników. Redukcja prowadzona jest tendencyjnie. Ofiarą jej padają pracownice, które nie mają innych środków utrzymania. Redukowane są żony, mające bezrobotnych mężów, wdowy, jedyne żywicielki swych rodzin, albo kobiety samodzielne. Redukcja natomiast nie dotyka kobiet, których mężowie zarabiają, a nieraz nawet zupełnie nieźle i dla których utrata pracy nie byłaby kwestją życia. Jeśli już mają być redukcje, których przecież możnaby uniknąć — to niechże będą one przynajmniej sprawiedliwie przeprowadzane.

700-lecie miasta Lubeki



W bieżącym roku m. Lubeka obchodzi 700-lecie swego istnienia.

Zdjęcie nasze przedstawia wyżej na lewo: starożytny antyczny rondel miasta na prawo: drogę miejską do Lubeki z bramą wjazdową.

Niżej na lewo: część starożytnego ratusza, na prawo — historyczny zamek.

Rozwiązać Sejm i rozpisać natychmiast nowe wybory.

W dalszym ciągu otrzymujemy liczne korespondencje o wiecach P. P. S. w dn. 27-ym czerwca, zorganizowanych pod hasłem natychmiastowego rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów. Między innemi otrzymaliśmy następujące korespondencje:

WIELKIE ZGROMADZENIE W KRAKOWIE.

Na wezwanie Krakowskiej Rady Robot. P. P. S. i Rady Zw. Zawod. w niedzielę w sali teatru Nowości zgromadziły się rzesze robotnicze, wypełniając po brzegi salę. W prezydjum wiecu zasiedli tow. poseł dr. dr. Marek, Packan, Jura i Bocian.

Pos. tow. Miecz. Niedziałkowski omówił kryzys gospodarczy, jako kryzys ustroju kapitalistycznego, oraz sytuację polityczną, jaka wytworzyła się po rewolucji majowej.

Tow. Zygmunt Bocian omówił ciężkie położenie klasy robotniczej wskutek kryzysu.

Inż. Skrzypczeńko, w mętnym przemówieniu wnosił pretensje do P. P. S.. Otrzymał należytą odprawę od tow. Kornickiego i od tow. dr. Muellera.

Pos. tow. dr. Zygm. Marek uzupełniał wywody mówców na temat sytuacji politycznej i apelował do zgromadzonych o jedność i solidarność. Mówca wśród gromkich oklasków oddaje pod głosowanie rezolucję, wyrażającą zaufanie dla P. P. S. i domagającą się rozwiązania Sejmu i Senatu oraz rozpisania nowych wyborów. Rezolucję przyjęto.

LUBLIN.

Dnia 27 czerwca odbył się olbrzymi wiec w Lublinie. Mimo deszczu zebrani obradowali pod gołem niebem. Zagaił tow. Kunicki. Przemawiali tow. tow.: Węgierow, Zakrzewska, Świątek, Baranowski i Peller. Uchwalono rezolucję C. K. W. oraz drugą, żądającą rozwiązania Rady Miejskiej w Lublinie.

CHEŁM.

Tegoż dnia, odbył się wiec w Chełmie. Przewodniczył tow. Gajewski, referował poseł tow. Malinowski Marjan. Wiec trwał kilka godzin. Przyjęto rezolucję C. K. W.

KIELCE.

Dnia 27 czerwca w Kielcach odbyło się zgromadzenie w lokalu O. K. Rob. P. P. S.

Rezolucję uchwalono jednogłośnie.

HAJNÓWKA.

W niedzielę odbył się wiec polityczny P. P. S. w Hajnówce. Wiec wyznaczony był na godz. 12 i pół na placu tartacznym. Z powodu ulewnego deszczu, towarzysze z komitetu udali się do dyr. tartaku, Lewandowskiego o udzielenie na wiec sali. Lewandowski sali odmówił.

Ponieważ deszcz padać nie przestawał i na wypogodzenie nie zanosiło się, przybyli z okolicznych wiosek mieszkańcy rozeszli się.

Przed 4-tą po południu deszcz przestał padać i zdecydowaliśmy się urządzić wiec choćby z miejscowych mieszkańców. Przybyło kilkaset osób Wiec otworzył zast. przewodn. komitetu miejscowego tow. Szpala, udzielając głosu tow. Demidowiczowi z Białowieży, który wygłosił obszerny referat.

Następnie zabrał głos tow. Krasiński, omawiając obecny układ sił Sejmu, i usiłowania reakcji zmiany ordynacji wyborczej w kierunku niekorzystnym dla ludu pracującego

Po przemówieniach, zebrani uchwalili domagać się rozwiązania Sejmu i Senatu.

NOWE (Pomorze).

Na wiecu P. P. S. miasta Nowe i okolicy uchwalono jednogłośnie wysłać do Klubu Posłów P. P. S. rezolucję, domagającą się rozwiązania Sejmu i rozpisania na dzień 17-go października nowych. wyborów.

RZESZÓW.

Zebrani na wiecu demonstracyjnym, zwołanym przez miejscowy komitet P. P. S. w dniu 27 czerwca, robotnicy w liczbie 1200, powzięli rezolucję C. K. W.

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

Na dzień 27-go czerwca r. b. Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. zwołał w całem Zagłębiu Dąbrowskiem kilkanaście wieców, na których z ramienia P. P. S. przemawiali tow. tow.: poseł Cupiał, sekretarz górników, Bielnik, Dr. Pawełek, Kenig, Dobrowolski i inni. Mówcy przedstawili w wyrazistem świetle od początku powstania Państwa całą szkodliwość gospodarki państwowej a szczególnie gospodarki prywatnej w przemyśle i zgubne jej skutki.

Zgromadzeni wysłuchawszy mówców, jednogłośnie uchwalili przedłożoną rezolucję, domagającą się rozwiązania Sejmu i Senatu

Na niektórych wiecach męty komunistyczne i faszystowskie zakłócić chciały spokój, ale zdecydowana postawa zebranych zmusiła warchołów do sromotnej ucieczki.

::o::

Aresztowania w Inowrocławiu trwają.

(telefonem).

Po krwawej masakrze w Inowrocławiu w dniu 27 czerwca wyjechali do Warszawy z Inowrocławia delegaci organizacji robotniczych celem interwencji w C. K. W. P. P. S. i u władz. Delegaci po powrocie z Warszawy do Inowrocławia — zostali aresztowani na stacji. Nazwiska aresztowanych delegatów: Mikołajewski i Warchawski.

Policja inowrocławska aresztuje na oślep. Do dnia 30-go czerwca aresztowano zgórą 30 osób.

Pan Minister Spraw Wewnętrznych przyrzekł wysłać swego delegata dla zbadania sprawy na miejscu, lecz widocznie p. delegat jest jeszcze wciąż w drodze — bo dotychczas jeszcze nie przyjechał.

::o::

Wiadomości z Łodzi.

PRZED POWSZECHNYM STRAJKIEM ROBOTNIKÓW WŁÓKNISTYCH.

(Telefonem).

Łódź, 30 czerwca. Dziś odbyła się konferencja przedstawicieli Zw. Zaw. z przedstawicielami przemysłowców włóknistych, w sprawie 25 proc. podwyżki, wysuniętej przez robotników przemysłu włóknistego. Z ramienia klasowych Zw. Zaw. brali udział w konferencji poseł tow. Szczerkowski i tow. Walczak. Imieniem przemysłowców oświadczył inżynier Rumpel, że przemysł nie może przyznać takiej podwyżki robotnikom motywując odmowę tem, że przemysł przeżywa ciężką sytuację, że więc przyznanie podwyżki wpłynie ujemnie na jego rozwój i spowoduje drożyznę, a również spowoduje zwiększenie kosztów produkcji, co wszystko objaśnia ten fakt, że tak przemysł, jak i Rząd stoją na stanowisku, by nie przyznać obecnie żadnej podwyżki płac, gdyż najmniejsza nawet podwyżka musi zdaniem przemysłowców wpłynąć ujemnie na ustabilizowanie się złotego i stałych warunków gospodarczych.

W odpowiedzi na tę enuncjację inż. Rumpla pos. tow. Szczerkowski i tow. Walczak wyjaśnili, że stanowisko przemysłowców urąga wprost zdrowemu rozsądkowi i że jest lekkomyślne w stosunku do żądań robotniczych. Tow. nasi wskazali, że płace w przemyśle włókienniczym są niskie i głodowe, że robotnicy nie mogą dalej pracować za pół darmo. Drożyzna poszła w górę, a robotnicy nie otrzymali dotychczas żadnej podwyżki mimo, że złoty spadał.

Przemysłowcy kalkulują towary w dolarach i zabezpieczają się tym od wahań walutowych, gdy skala życia robotnika coraz to bardziej spada. Wobec nieustępliwego stanowiska przemysłowców konferencja zakończyła się bez rezultatu. Istnieje groźba strajku.

::o::

Wybuch granatu pod Kowlem.

37 ŻOŁNIERZY ZABITYCH, 41 RANNYCH.

Wczoraj, podczas manewrów i ćwiczeń wojskowych, w Poworsku pod Kowlem zdarzył się tragiczny wypadek.

Oto, gdy jedna z kompanji 45 pułku piechoty maszerowała drogą, nastąpił niespodziany wybuch starego pocisku, tkwiącego w ziemi.

Skutki wybuchu były przerażające: na miejscu padło trupem 36 żołnierzy i jeden oficer; rannych zaś było 41, w czem 30 ciężej. Zabity jest por. Staniewski, a wkrótce z powodu ran zmarł por. Kołodziej. Ciężej ranni są porucznicy Małaszewski i Wachnowski. Jak się okazało z przeprowadzonego tymczasowo dochodzenia, pocisk, który wybuchnął, był znacznego kalibru — 180 mm.

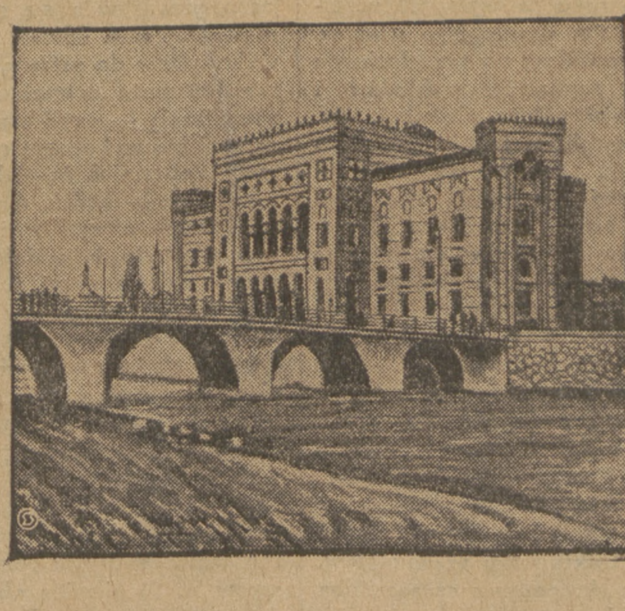
Na miejsce wypadku zjechały władze śledcze ministerjum spraw wojskowych oraz eksperci artyleryjscy.



Pierwszy międzynarodowy zjazd artystów dramatycznych w Berlinie

W tych dniach odbył się w Berlinie przy udziale przedstawicieli Rządu i świata dyplomatycznego I-szy zjazd działaczy scen dramatycznych.

Zdjęcie nasze przedstawia 5 uczestniczek tego zjazdu, które reprezentują z lewa na prawo: Anglję — Gertruda Kingston, Niemcy — Greta Ilm, Bułgarję — Marja Czaszowa Rosję — Eugenja Chomannskaja i Finlandję — Hilna Jorma.



Pamiętna rocznica

28 czerwca przypadała 12-ta rocznica zamachu na austrjackiego następcę tronu który poprzedził wybuch wojny światowej. Zdjęcie nasze przedstawia słynny Sarajewski ratusz w pobliżu którego, po urządzonym w nim przyjęciu, padły strzały, kładąc trupem następcę tronu.

Rozkład w N. P. R.

Oddawna już bankrutująca N. P. R. po wypadkach majowych znajduje się już w stanie całkowitego rozkładu. Rozkład ten postępuje nader szybko. W Poznańskiem, na Pomorzu i w innych częściach Polski członkowie enpeerowskich Zw. Zaw. masowo przechodzą do Zw. klasowych.

W samej partji N. P. R. dokonał się rozłam. Na czele opozycji, która wydaje własne pisma stoją posłowie Ciszak z Poznania i Waszkiewicz z Łodzi.

W niedzielę opozycjoniści zwołali wiec do kina „Olimpja". Po zagajeniu przez p. Kapuścińskiego, zgromadzenie uczciło pamięć poległych w czasie wypadków majowych i urządziło owację na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Dłuższy referat wygłosił poseł łódzki p. Ludwik Waszkiewicz, który w sposób stanowczy potępił politykę wodzów N. P. R. p. Popiela i Chądzyńskiego.

Dyskusja była jednym aktem oskarżenia w stosunku do tych, którzy tak długo tumanili obecnych opozycjonistów.

Jedyny młodzieńczy obrońca „rządowców" enpeerowskich nie mógł zabrać głosu i sromotnie zwiał.

Uchwalono szereg rezolucji o zmianie Konstytucji i rozwiązaniu Sejmu i Senatu, o walce z drożyzną i bezrobociem. Pozatem uchwalono domagać się szybkiego zwołania kongresu N. P. R. i założono protest przeciwko bezprawnemu odraczaniu kongresu przez obecne władze partyjne, które w ten sposób chcą uchylić się od zasłużonej krytyki ze strony ogółu partji.

Również przed paru dniami odbyło się w Poznaniu zebranie wszystkich filji N. P. R., na którym powzięto rezolucję, potępiającą przywódców N. P. R., za wciągnięcie partji do reakcyjnego pozbawionego zasad moralnych rządu Witosa i domagającą się zerwania przez N. P. R. wszelkich umów i paktów z reakcyjnemi stronnictwami oraz ustąpienia skompromitowanych przywódców.

Na odbytym następnie zjeździe okręgowym prezesów N. P. R., który miał złamać opozycję doszło do tego, iż posłom Popielowi i Chądzyńskiemu nie pozwolono mówić i zmuszono ich do wyjścia. Uchwalono rezolucję, w której przedstawiciele N. P. R. z pięciu okręgów i większości powiatów województwa poznańskiego protestują przeciwko odwołaniu kongresu N. P. R. postanowionemu przez Naczelną Radę na 27, 28 ub. m. w Łodzi, protestują przeciwko odroczeniu kongresu N. P. R. wogóle, a w szczególności przeciwko uzurpowaniu sobie kompetencji w tym celu przez Główny Komitet Wykonawczy stronnictwa.

Protestują dalej przeciwko prowadzeniu polityki przez naczelne władze partyjne, niezgodnej z orientacją mas robotniczych zorganizowanych w N. P. R. i przeciwko postępowaniu podkopującemu wiarę w program ideowy stronnictwa.

::o::

Z Funduszu Bezrobocia.

Komisja regulaminowo - budżetowa Zarządu Funduszu Bezrobocia na podstawie odpowiedniego upoważnienia Zarządu Głównego zatwierdziła 30 czerwca preliminarz budżetowy Funduszu Bezrobocia na m. lipiec w ogólnej sumie w dochodach i wydatkach 6,991,700 zł.

Dochody stanowią wkładki zakładów pracy za robotników fizycznych 1 miljon zł., dopłata Skarbu na akcję ustawową 1,097,500 zł. Pozatem Skarb Państwa pokryje całkowite koszty akcji doraźnej, która będzie prowadzona dla 95,000 bezrobotnych kosztem 4,417,500 zł. oraz dla częściowo bezrobotnych hutników na Górnym Śląsku kosztem 150 tys. zł. Zasiłki ustawowe dla 45,000 bezrobotnych wyniosą w omawianym czasie 2,092,500 zł. Koszty administracyjne stanowią 4,7 proc. ogólnej sumy preliminarza.

Preliminarz akcji ustawowej na rzecz pracowników umysłowych ustalony został oddzielnie. Wpływy do 1 sierpnia wyniosą 736,858 zł. 62 gr., świadczenia zaś 280,000 zł. Reszta stanowi kapitał rezerwowy.

::o::

O przedłużenie dawnego trybu studjów w szkołach akademickich

Od końca 1915 roku na wyższych uczelniach obowiązuje t. zw. dawny tryb studjów. Jest to system rygorozalny; po przesłuchaniu odpowiedniej ilości semestrów wykładów i przerobieniu pracowni należy złożyć t. zw. I-e rygorozum w dowolnym terminie; następnie po przesłuchaniu reszty wykładów i przerobieniu pracowni, lub klinik, wymagane jest zdanie II-go i III-go rygorozum. Rygorozalny tryb studjów rozwija w studjującym samodzielność i zmusza go do głębszego opanowywania przedmiotu, albowiem student składa egzamin wtedy, gdy według swego przeświadczenia jest przygotowany.

W roku 1920, w tym czasie, kiedy większość studjujących zaciągnęła się do armji, obdarzono wyższe uczelnie t. zw. nową ustawą studjów bardzo wątpliwej wartości z rocznemi egzaminami, poprawkami, przechodzeniami z kursu na kurs i t. p.; przy tym systemie niema mowy o poważnym traktowaniu przedmiotów, gdyż student, będąc skrępowany czasem, dba tylko o przejście na kurs następny, a nie wiele przejmuje się jakością swego przygotowania. System ten obowiązuje tylko nowych studentów.

Od r. 1920 mamy więc obok siebie dwa systemy studjów; jednakże z bliżej nieznanych powodów trwanie dawnego porządku studjów ograniczono do 15 września b. r.; do tego czasu wszyscy ci, co rozpoczęli studja przed 15 września 1920 roku, powinni studja swoje zakończyć. Temu niefortunnemu obliczaniu a priori życie samo zadało kłam, ponieważ w tej chwili wielka liczba akademików studjów swych nie ukończy do 15 września b. r. przeważnie z powodów niezależnych od siebie; na samym wydziale lekarskim Un. Warsz. mamy paruset medyków t. zw. starej ustawy.

Studjującym podług dawnego trybu po 15 września b. r. groziłoby przejście na nowy tryb studjów, co mogłoby przedłużyć naukę o parę lat nawet.

Na wydziale lekarskim Uniw. Warsz. już obecnie poczyniono kroki w kierunku takich przenosin przez przymuszanie do zdawania 3 egzaminów już w ramach nowej ustawy i to koniecznie teraz przed wakacjami; niewiadomo tylko, czy chodzi tutaj o ściągnięcie gotówki za egzamina (po 43 złote od studenta-medyka), czy też o jakieś szykany medyków t. zw. dawnego trybu. Przecież jasną jest rzeczą, że dawny porządek studjów jest prawomocny do 15 września b. r., wpychanie więc t. zw. dawnej ustawy w ramy niefortunnej nowej ustawy przed 15 września jest conajmniej przedwczesne.

Jest rzeczą konieczną, aby dawny system studjów przedłużyć poza termin 15 września b. r., aby każdy „stary" student mógł według tego ukończyć swe studja. Nie może tu być mowy o trzymiesięcznym przesunięciu prekluzyjnego terminu, jak tego życzyłyby sobie pewne czynniki; takie przesunięcie jest niedorzeczne, gdyż nowy prekluzyjny termin wypadłby w środku zimowego semestru! A coby się stało z tą drugą jego połową? Prawda, pomyślano już o indywidualizacji, która ma widocznie nagrodzić wybranych, a potępić grzesznych. Czy nie lepiej sprawę jasno potraktować i przedłużyć dawny tryb studjów do 31-go grudnia 1928 roku, dając możność wszystkim „starym" ukończyć swoje studja według dawnej ustawy.

::o::

O jednolitą szkołę

Dnia 29 czerwca 2926 r. o godz. 11 rano w gmachu Cyrku, Ordynacka 1, staraniem Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych i Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich, odbył się wielki wiec pod hasłem „O szkołę jednolitą". Na wiecu przewodniczyli poseł Z. Nowicki i prezes Raabe.

Referowali: radny tow. Mamczar, redaktor „Głosu Naucz", Tomczak, prezes Zw. Zaw. N. S. P Ś., Raabe, senator tow. St. Kopciński, senator St. Kalinowski, opiekun Rastawicki, poseł Nowicki, przewodniczący „Koła propagandy idei szkoły powszechnej", tow. Weychert - Szymanowska oraz opiekunowie: Kamiński, Liwski i Słowik.

Uchwalono rezolucję, zawierającą następujące postulaty:

1. Rząd winien jak najśpieszniej powołać na Ministra Oświaty pedagoga, któryby chciał i umiał zreorganizować Min. w duchu potrzeb oświatowych całego narodu, a nie warstw uprzywilejowanych, czyli w duchu jednolitego ustroju szkolnictwa, którego podstawę stanowi 7-letnia szkoła powszechna dla wszystkich obywateli kraju, łącząca się organicznie ze szkołą średnią i zawodową.

2. Rząd winien przekreślić konsekwencje planów oszczędnościowych byłego ministra p. St. Grabskiego, a wnieść oszczędności w maszynę biurokratyczną Min.

3. Nowomianowany Minister winien powołać do współpracy czynniki społeczne przez zorganizowanie Najwyższej Rady Wychowania Narodowego i samorządu szkolnego z poważnym współudziałem rodziców i nauczycieli.

4. Wychowanie przedszkolne i oświata pozaszkolna musi się stać poważną troską Min.

5. Winien być zapewniony rozwój szkół dla mniejszości narodowych w ich językach ojczystych.

::o::

Minister reform rolnych o reformie rolnej.

Dn. 28 czerwca min. Witold Staniewicz odbył w Wilnie konferencję prasową. P. Min. mówił o politycznej, gospodarczej i społecznej konieczności „demokratyzacji" ustroju rolnego w Polsce — niekiedy używając nawet naiwnych argumentów. Natomiast wcale niejasno przedstawia się sama sprawa reformy rolnej. P. min. obiecał wydać rozporządzenie wykonawcze do ustawy, ale oświadczył zarazem, że może potrzebna będzie przedtem jej nowelizacja — czyli zmiana!! Wogóle nadziei na szybkie wykonanie ustawy p. min. nie dawał. Zapewniał, że—jakkolwiek jest to sprawa trudna — będzie dbał o to, aby robotnicy rolni mogli otrzymywać ziemię. Co do kresów wschodnich, podniósł, że honor Rzplitej wymaga dania ziemi ochotnikom z tych kresów, którzy wstępowali do wojska polskiego w okresie 1918 — 1920 r. **Czy to nie będzie dalszym ciągiem polityki polonizacyjno - osadniczej?!** Zwrócił uwagę na konieczność ułatwienia komasacji i tworzenia przy tej sposobności gospodarstw pełnorolnych z karłowatych i małorolnych. W końcu oświadczył, że pomyśli, czyby nie należało sprowadzić zagranicznego rzeczoznawcy (jeszcze jeden!) dla reorganizacji Banku rolnego. A i z Kemmererem p. Staniewicz obiecał naradzić się co do reformy rolnej. Kemmerer, jako doradca w sprawie reformy rolnej! Co za profesorskie pomysły! Zaprawdę, profesory wszystkich krajów łączcie się!

Obrady Senatu.

Sesja druga Posiedzenie 132.

Wczoraj Senat dyskutował nad przesłaną przez Sejm ustawą o prowizorjum budżetowem na III kwartał r. b. Nie było żadnej wątpliwości, że Senat ustawę tę uchwali, wobec tego, że przyjęła ją bez zmian komisja senacka. Tymczasem o godz. 8 w. Marszałek Trąmpczyński *nagle przerwał dyskusję nad prowizorjum* i przystąpił do ustawy o lichwie, jako bardzo pilnej.

W kuluarach ten krok Marsz. Trąmpczyńskiego tłumaczono sobie, jako umyślną złośliwość w stosunku do Rządu.

Jest więcej niż pewne, iż prowizorjum będzie dzisiaj uchwalone. Jednakże krok p. Marszałka Trąmpczyńskiego wytworzył stan bezbudżetowy, gdyż okres, na który prowizorjum rozciąga się, zaczyna się już dzisiaj rano. Gdyby Rząd chciał się ściśle trzymać litery prawa, nie mógłby dzisiaj żadnych poczynić wydatków, a przedewszystkiem nie wypłaciłby pensji urzędnikom i wojsku!

Czy tego chciał Feldmarszałek Trąmpczyński?

Dziwna rzecz, że obecny na posiedzeniu min. Klarner nie zażądał zakończenia dyskusji i głosowania na wczorajszem posiedzeniu! Zdumiewająca jest nieudolność naszych ministrów do oddziaływania na Izby prawodawcze wtedy, kiedy parlamentaryzm nie tylko to dopuszcza, ale wprost tego wymaga! Rząd nie korzysta ze swoich naturalnych praw, a potem krzyczy, że ma za mało władzy!

Po posiedzeniu Senatu Premjer Bartel i Minister Skarbu, Klarner, konferowali z Marszałkiem Ratajem, omawiając krok Marsz. Trąmpczyńskiego.

PROWIZORJUM BUDŻETOWE.

Prowizorjum budżetowe referował sen. **Buzek** (Piast), który podkreślił, że wsparcia dla bezrobotnych mają tendencję zniżkową, natomiast wzrastają wydatki na zatrudnienie bezrobotnych. Jako objawy dodatnie mówca podnosi spadek deficytu w porównaniu z preliminarzem oraz pierwszy wypadek, że koleje wpłaciły do Skarbu 6 milj. zł. Dalej mówca wypowiada swoje mniemanie, iż mamy jeszcze zbyt dużo pracowników kolejowych. Mówca popiera projekt rządowy, dotyczący 10% dodatku do podatków i opłat oraz wniosek przyjęty na komisji o obniżeniu opłat paszportowych i o uproszczeniu formalności przy wydawaniu paszportu. Prosi o przyjęcie prowizorjum bez zmian.

Zabiera głos Min. Skarbu, p **Klarner**, który zaznacza, że Polska jest w ⅔ krajem rolniczym i rolnictwo daje ⅔ całego naszego dochodu społecznego. Nasz dochód społeczny może być dlatego przedewszystkiem powiększany przez ulepszenie rolnictwa, które ponadto już po roku może dać wyniki dodatnie, gdy np. przemysł wymaga długiej pracy i znacznych nakładów.

Następnie Minister podnosi potrzebę podniesienia wydajności przemysłu, przedewszystkiem zaś przemysłu rolnego, który może bardzo wydatnie zaważyć na aktywności bilansu handlowego oraz na stabilizacji waluty. **Drożyznę produktów przemysłowych p. Minister Klarner przypisuje świadczeniom socjalnym (!!!), co już wielokrotnie cyfrowemi danemi obalone zostało, oraz wysokim kosztom pośrednictwa i drożyźnie kapitału.**

Następnie Minister omawia szereg spraw już poruszonych w przemówieniu w Sejmie i zaznacza, że gotów dać wszelkie ułatwienia paszportowe na wyjazdy zagranicę, w celach gospodarczych

W końcu Minister zapowiada rewizję systemu podatkowego.

Sen. **Koskowski** (Z. L. N.) w imieniu swego klubu oświadcza, iż nie będzie głosował za prowizorjum, poczem omawia wypadki majowe, które — zdaniem mówcy — podkopały praworządność oraz zachwiały powagę parlamentu jako podstawę demokracji i Państwa. W psychice ogółu nastąpiła anarchja. Jedni zwracają wzrok ku faszyzmowi, inni ku bolszewizmowi, wielu zaś poddaje się defetyzmowi i małoduszności. W działalności Rządu nie widzi żadnego planu.

Sen. **Kędzior** (Piast) wątpi, czy 10% dodatek da się zrealizować wobec zubożenia ludności Następnie mówca wygłosił szereg krytycznych uwag o gospodarce w monopolu tytuniowym i spirytusowym, które przy lepszej administracji mogą pokryć połowę wszystkich wydatków Państwa Będzie głosował za prowizorjum.

Sen. **Kerner** (Koło żyd.) zgłasza poprawki, od których przyjęcia uzależnia głosowanie Koła za prowizorjum.

Sen. **Szułdrzyński** (Ch. N.): klub Ch. N. będzie głosował za budżetem jako koniecznością państwową

Na tem przerwano dyskusję nad prowizorjum, poczem po referacie sen. Szereszowskiego przyjęto ustawę o lichwie.

Następne posiedzenie Senatu dzisiaj o godz. 10 min. 15.

OŚWIADCZENIE RZĄDU.

(PAT.). Dziś po południu Senat obradował nad preliminarzem budżetowym. O godz. 20 min. 15 marszałek Trąmpczyński zamknął posiedzenie, odraczając dalszy ciąg dyskusji do jutra. Po powrocie do Prezydjum Rady Ministrów p. Prezes Rady Ministrów, odpowiadając na pytania dziennikarzy, oświadczył co następuje: Sejm uchwalił preliminarz budżetowy w 2 i 3-ciem czytaniu dnia 25 czerwca, obowiązkiem zaś Senatu było uchwalenie go przed 1 lipca. Z przykrością stwierdzić muszę, że tego konstytucyjnego obowiązku Senat w terminie nie potrafił wykonać. Mimo to Rząd nie wstrzyma normalnego biegu machiny państwowej.

KRONIKA POLITYCZNA.

BUDŻET R. 1927.

Preliminarz budżetowy na okres od 1-[go] stycznia do 31 grudnia r. 1927 ma być zło[żo]ny Sejmowi przed dniem 1 września r. b.

Wobec tego Min. Skarbu przystąpiło j[uż] do opracowania projektu preliminarza budż[e]towego na rok 1927 na podstawie materjałó[w] dotyczących pierwszego półrocza r. b. i zwró[]ciło się do poszczególnych Ministerjów o nadesłanie szczegółowo uzasadnionych wniosków o ileby zmieniony stan faktyczny cz[y] prawny, a w szczególności terminy płatnoś[ci] zobowiązań, uzasadniały zmniejszenie lu[b] zwiększenie w drugiem półroczu r. b. niektórych kredytów, przewidzianych na półrocz[e] pierwsze. Dane te mają być dostarczone Min. Skarbu do dnia 10 lipca r. b.

OBNIŻYĆ CENY WĘGLA!

Ukrócić zapędy baronów węglowych.

(PAT). W związku z podaną do pras[y] wiadomością w sprawie odmownego stano[]wiska, jakie zajął przemysł węglowy górno[]śląski w sprawie niepodnoszenia cen, p. minister Przemysłu i Handlu przyjął m. in. n[a] audjencji w Katowicach przedstawicieli przemysłu węglowego górnośląskiego, którzy u[]zasadniali swoje odmowne stanowisko. Jednak na powtórne życzenie p. Ministra, skierowane do przedstawicieli przemysłu węglowego górnośląskiego, obiecali oni przez usta dyr. Faltera ponownie rozpatrzyć sprawę i udzielić wkrótce odpowiedzi w sprawie podwyżki 17,8 proc. na węgiel.

ZMIANY KONSTYTUCJI.

Wniesiony przez Rząd projekt ustawy o zmianach w Konstytucji znajdzie się na porządku dziennym posiedzenia Sejmu w dn. 5 b. m.

Z KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ.

Przed porządkiem dziennym po rozdzieleniu referatów, przewodniczący pos. Putek odczytał pismo b. Min. Spr. Wewn. p. Raczkiewicza do Komisji Administracyjnej, w którem Minister prostuje zarzuty podniesione przeciw urzędnikom Min. Spraw Wewn. dr. Forysiowi i p. Mokrzyckiemu, jako bezpodstawne.

Następnie przewodniczący zakomunikował, iż Rząd powstrzymał wycofanie z Sejmu projektów ustaw organizacyjnych samorządowych z wyjątkiem ordynacji wyborczych. Nad komunikatem tym wywiązała się dyskusja formalna, czy Komisja może rozpatrywać projekty ustaw samorządowych wobec tego, iż wycofanie ich przez Rząd dokonane zostało 25 b. m. [illegible] powinno nastąpić ponowne for[illegible] wniesienie. Kwest[ję] oddano do załatwienia przewodniczącemu [w] porozumieniu z Marszałkiem Sejmu i M[in.] Spraw Wewn. Zarazem komisja ustaliła tr[yb] prowadzenia obrad nad projektem ustawy [o] gminie miejskiej, kontyngentując dyskusję ogólną do dwuch godzin. Referat tej ustawy spoczywa w ręku tow. pos. Jaworowskiego Dzisiaj posiedzenie o godz. 4 po poł.

N. D.

W poniedziałek i wtorek obradowały w Poznaniu Zarząd Główny i Rada Naczelna N. D. Krótki sens zasadniczej rezolucji Rady Naczelnej N. D. jest taki, że N. D. może uznać tylko przewrót prawicowo - faszystowski, któryby jej dał „stałe i stanowcze w Polsce panowanie". Z konkretnych uchwał zasługuje na uwagę zatwierdzenie stanowiska klubu parlamentarnego N. D., wiążącego zmianę Konstytucji ze zmianą ordynacji wyborczej. Polecono wytrwać na tem stanowisku nadal.

Ciekawem jest, że w obradach nie uczestniczył i do Zarządu Głównego nie został wybrany p. St. Grabski, jako zanadto skłonny do zawierania wszelkiego rodzaju „ugód" (tym razem — z Marszałkiem Piłsudskim)...

ZMIANA W AMBASADZIE W PARYŻU.

Dowiadujemy się, iż sekretarz ambasady po[l]skiej w Paryżu, p. Poniński, zostaje odwołany, [a] na jego miejsce mianowany dotychczasowy ref[e]rent w Min. Spraw Zagr., p. Starzewski.

Przybyli wczoraj do Warszawy: sekretarz komisji tranzytowej Ligi Narodów p. R[]mein, oraz eksperci pp. Watier, Nijhoff i major Case.

Delegacja wyjeżdża jutro wieczorem celem zwiedzenia Pińskiego węzła dróg wodnych.

Pan Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj prezesa Prokuratorji Generalnej, p. Bukowieckiego.

Dnia 1 lipca o godz. 8 wiecz. staraniem Stowarzyszenia Dom Ludowy w Teatrze Wielkim będzie dana opera „Straszny Dwór" Moniuszki. Bilety dla organizacji robotniczych i oddzielnych towarzyszów po cenach zniżonych do nabycia tylko we wtorek dnia 29 i środę dnia 30 czerwca w O. K. R., Aleje Jerozolimskie Nr. 6 od godz. 12 do 1 w południe.

Wywiad z polskim ministrem spraw zagranicznych

Berlin, 30 czerwca. (PAT.). „Vossische Zeitung" zamieszcza w dzisiejszym numerze wywiad z polskim ministrem spraw zagranicznych, p. Augustem Zaleskim. Na pytanie, jakie są ogólne wytyczne polskiej polityki zagranicznej, brzmiała odpowiedź. Naród polski, jak i cała Europa domagają się pokoju; dla Polski pokój ten jest konieczny celem odrodzenia wewnętrznego przez wytrwałą pracę. Na pytanie, co p. minister sądzi o stosunku Polski do Rzeszy, brzmiała odpowiedź: To co poprzednio powiedziałem o polityce pokojowej Polski, dotyczy naturalnie w pierwszym rzędzie naszych sąsiadów. Umocnienie stosunków między Polską a Niemcami uważam za najważniejszą gwarancję pokojową w Europie. Na pytanie: może p. minister powie coś o stanie rokowań handlowych, odpowiedź brzmiała: Jak pan wie, pracuje komisja dla spraw celnych. Rokowania, prowadzone przez obie strony zupełnie rzeczowo, mają normalny przebieg i pierwsza ich faza jest już zakończona. W najbliższym czasie na propozycję niemiecką wejdzie pod obrady kwestja uprawnień osób fizycznych i prawnych. Na pytanie, jak p. minister określi stosunek Polski w Genewie, minister oświadczył: Nasz stosunek w sprawie rekonstrukcji Rady Ligi Narodów i naszego udziału w tejże pozostaje niewzruszony. Nie jest to w żadnym wypadku podyktowane egoizmem państwowym, ale koniecznością ogólnie pojętą i prowadzącą do stworzenia możliwości rzetelnej współpracy Polski ze wszystkimi innymi narodami na gruncie Ligi Narodów. Tego rodzaju współpraca nie mogłaby mieć miejsca, jeśliby Polska nie brała czynnego udziału w postanowieniach i przedsiewzięciach Ligi Narodów. Osiągnięcie takiego stałego miejsca dla Polski w Radzie Ligi Narodów jest problemem pierwszorzędnym nietylko dla nas, ale dla wszystkich tych, którym zależy na normalizacji stosunków europejskich.

Na pytanie, co p. minister sądzi o traktatach locarneńskich, brzmiała odpowiedź: Traktaty locarneńskie zostały przez Polskę podpisane i ratyfikowane, nie może być mowy o tem, aby po ich wejściu w życie nie zostały przeprowadzone.

Ustawa przeciwko górnikom angielskim została przyjęta

LONDYN, 30 czerwca (PAT.). Ustawa o reorganizacji przemysłu górniczego została przyjęta w drugiem czytaniu przez Izbę Gmin większością 355 głosów przeciwko 163.

Kongres Stowarzyszeń przyjaciół Ligi Narodów

Londyn, 30 czerwca (PAT). Wczoraj został otwarty w Aberyst w Walji doroczny kongres Międzynarodowego Związku stowarzyszeń przyjaciół Ligi Narodów pod przewodnictwem pułk. Dollfus przedstawiciela Szwajcarji., W konferencji biorą udział przedstawiciele 22 narodów.

[F]aszyści łamią 8-godz. dzień pracy

Rzym, 30 czerwca. (PAT.). Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy, ustanawiającej m. in.: z dniem 1.VII zostaje wzbronione aż do odwołania otwieranie nowych barów, kawiarni, paszteciarni, dancingów i t. p.; z dniem 1.VII maksymalna objętość dzienników zostaje ograniczona do 6 stron, bez powiększania formatu; z dniem 1.XI zostaje wprowadzona obowiązkowa używalność dla celów oświetlenia i opału specjal[nej] mieszaniny nafty z alkoholem i *z dniem [1.]VII pracodawcy są upoważnieni do po[wi]ększenia czasu pracy dziennej o 1 godzinę.*

[B]enesz zrzeka się mandatu poselskiego, lecz pozostaje ministrem

Praga, 30 czerwca. (PAT.). Szerszy za[rz]ąd stronnictwa socjalistów czechosłowac[ki]ch obradował wczoraj. Klofacz odczytał [li]st min. Benesza, w którym ten donosi, że [z]gadza się z poglądem prezydenta Masaryk[a], iż nie można myśleć o jego dymisji ze [s]tanowiska ministra, jednakże rezygnuje z [m]andatu poselskiego. W sprawie tej zaję[t]o następujące stanowisko: Stronnictwo, jak [d]otąd, będzie i nadal popierało jego polity[k]ę zagraniczną. W sprawie rezygnacji z [m]andatu postanowiono zostawić min. Bene[s]zowi wolną rękę.

W Sejmie litewskim

Kowno, 30 czerwca. (PAT.). Według [r]egulaminu Sejmu, prezydjum sejmowe mu[si] ustąpić w 4 tygodnie po rozpoczęciu pierw[s]zej sesji. Według pogłosek, miejsce marszałka Staugajtisa zająć ma Smetona. Wybór jego należałoby uważać za próbę rozciągnięcia koalicji rządowej na nacjonalistów.

Proces tureckich zamachowców

Angora, 30 czerwca. (PAT.). Przed [t]rybunałem w Smyrnie rozpoczął się proces [p]rzeciwko osobnikom, zamieszanym w spra[w]ę zamachu na prezydenta republiki. Pro[k]uratorja domaga się kary śmierci dla przy[w]ódcy spisku, b. dep. Szukri Beya i pułkownika Avif Abistine oraz względnie dla [d]eputowanych Ismidt'a, Eskiszehira, Sarou[ha]na, b. dep. Zia Hourchida, pułkownika w [st]anie spoczynku Rassime, b. gubernatora [A]ngory, Abdul Kadira, majora w rezerwie, [?]dibe oraz trzech innych podsądnych. Co [d]o pozostałych 4 podsądnych — prokurato[rj]a wnosi o ich uniewinnienie.

Trzęsienia ziemi

San Francisco, 30 czerwca. (PAT.). [W]czoraj w południe odczuto trzęsienie zie[m]i w Santa Monica, Los Angelos i Santa [B]arbara. W Santa Barbara zginęło jedno [dz]iecko. Wozy tramwajowe zostały wy[rz]ucone z szyn.

Ateny, 30 czerwca. (PAT.). Sobotnie [tr]zęsienie ziemi wyrządziło niepowetowane [sz]kody w muzeum w Kandji. 50 amfor zo[st]ało rozbitych, a szereg posągów uszko[dz]onych.

—::o::—

Rzeczoznawcy finansowi w drodze

Londyn, 30 czerwca. (PAT.). Zgodnie z otrzymanemi tu informacjami z dnia 23 czerwca, odpłynęła z Ameryki do Polski komisja rzeczoznawców finansowych z p. Edwin W. Kammererem, prof. nauk ekonomicznych Uniwersytetu w Princeton, na czele. W skład komisji wchodzą: dr. Herley, L. Lutz, Joseph Broderick, Joseph T. Byrno, Wallance Clar, Frank A. Eble oraz Dr. Frank Graham.

Groźba wylewu Dunaju

Białogród, 28 czerwca. (PAT.). Z powodu ciągłych deszczów istnieje wielkie niebezpieczeństwo wylewu Dunaju powyżej Białogrodu. 12,000 wieśniaków i 5,000 wozów zajętych jest dzień i noc przy budowie tamy, chroniącej równinę Baczka.

—::o::—

Wiadomości telegraficzne

— Z Berlina PAT. donosi: Wczoraj zapadł wyrok w głośnym procesie Kutiskera, oskarżonego o oszustwo. Kutisker skazany został na 5 lat ciężikego więzienia i 4 miljony marek grzywny oraz utratę praw obywatelskich.

— Konferencja francusko - hiszpańska zakończyła badanie sprawy losu riffenów, którzy złożyli broń. Zostaną oni rozdzieleni na poszczególne grupy, z których każda poddana będzie odmiennemu traktowaniu.

— Federacje górników angielskich odmówiły wzięcia udziału w konferencji górników sowieckich, która ma się odbyć w Moskwie.

— „Chicago Tribune" donosi z Pekinu, że zwalczający się dotychczas generałowie Czang-Tso-Lin i Wu-Pei-Fu pogodzili się co do tego, aby wspólnie wystąpić przeciwko wrogowi, popieranemu przez Moskwę.

— W Genewie zebrała się komisja mieszana, która z polecenia Rady Ligi Narodów ma współpracować z komisją przygotowawczą konferencji rozbrojeniowej przy rozpatrywaniu gospodarczej strony spraw, podlegających badaniu.

—::o::—

Walka artystów z miłośnikami w „Zachęcie".

Walne zebranie Tow. Zach. Szt. Pięknych w dniu 30 czerwca b. r. nie różniło się zasadniczo od zebrań podobnych w latach ubiegłych. Mimo nadzwyczaj ciężkich zarzutów przeciw dotychczasowemu zarządowi Zachęty, postawionych przez pp. Badowskiego, Bylewskiego, Strzemińskiego i Skoczylasa (wydanie olbrzymich sum na administrację „Zachęty", podczas gdy na drobne zapomogi dla artystów nie staje pieniędzy; zakupywanie do zbiorów dzieł miernych; wypożyczanie arcydzieł na prowincję; nieutrzymywanie łączności z organizacjami artystycznemi; ignorowanie artystów, wystawiających poza „Zachętą"; uniemożliwienie dojścia do skutku wystawy sztuki czeskiej w Warszawie i wystawy sztuki polskiej w Pradze; utrudnianie zwiedzania wystaw zarówno dziennikarzom polskim, jak korespondentom zagranicznym i t. d.) i przez nikogo poważnie nieodpartych, walne zebranie przyjęło do wiadomości sprawozdanie Komitetu za r. 1925 — 54 głosami przeciwko 24. Bezmyślna, lecz karna masa miłośników jeszcze raz zmajoryzowała garstkę artystów. Przeszła również lista kadydatów do nowego zarządu, proponowana przez zarząd dotychczasowy. Sprawa zmian w statucie została odłożona do jesieni. W ten sposób walka artystów z miłośnikami o prawo wybierania samemu pewnej ilości członków zarządu czyli, innemi słowy, o prawo gospodarowania we własnym domu trwa w dalszym ciągu.

W. M.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—9.80
Franki francuskie za 100—29.20
Funty angielskie za 1—48.70
Florenty holend. za 100—402.50
Kor. czesko—słow. za 100—29.70
Franki szwajcar. za 100—194.00
Szylingi austrjackie za100—141.50
Liry włoskie 100—36.20

—::o::—

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU.

ZBRODNICZY POLICJANT.

12 czerwca we wsi Stare Koszary, pod Kowlem szedł w stanie nietrzeźwym policjant Zieliński z tamtejszego posterunku. Zobaczywszy stojącego przed chatą gospodarza Grzegorza Leończuka, zaczął go bić. Policjant na zapytanie brata, Prokofija, który wyszedł z chaty „dlaczego pan bije" wyjął bagnet i pchnął Prokofija w piersi. Rannego odwieziono zaraz do szpitala w Kowlu.

BRZEŚĆ NAD BUGIEM.

(kor. własna)

W związku z akcją wyborczą do rady miejskiej zorganizował O. K. R. P. P. S. w Brześciu nad Bugiem wielki wiec kobiecy. Sala letniego kina w ogrodzie była wypełniona przeważnie kobietami. Sen tow. Kłuszyńska w dłuższym przemówieniu podkreśliła znaczenie politycznej pracy uświadamiającej wśród kobiet, które mogą przechylić szalę zwycięstwa wyborczego, czy to do Sejmu, Senatu, czy samorządu na rzecz socjalizmu

Tow. Uziembło omówił sprawy lokalne, wszystkie bolączki dotychczasowej gospodarki miejskiej.

Mówca zwraca się szczególnie do kobiet wyborczyń z gorącem wezwaniem, żeby agitowały na rzecz listy socjalistycznej. Mówcom dziękowano oklaskami.

Po wiecu tow. sen Kłuszyńska naradzała się z towarzyszkami nad sposobami zorganizowania wydziału kobiecego w Brześciu. Zdecydowano po wyborach do Rady Miejskiej zwołać zebranie organizacyjne.

W PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ.

(kor. własna)

Dnia 22 maja r. b. odbył się wiec polityczny P. P. S. w lesie Puszczy Białowieskiej w miejscowości „Kryniczka", gdzie w dniu tym corocznie odbywa się t. zw. odpust.

Wiec zagaił w imieniu Miejscowego Komitetu tow. Ławniczak, który w przemówieniu swym wyjaśnił stanowisko P. P. S. w stosunku do mniejszości narodowych, podkreślając dążenie naszej partji do nadania mniejszościom narodowym zamieszkującym na zwartych terytorjach szerokiego samorządu lokalnego, zabezpieczenia praw językowych, do autonomji włącznie.

Następnie zabrał głos tow. Krasiński, który mówił o ogólnej sytuacji politycznej, przyczem odczytywał, obszernie wyjaśniając te artykuły konstytucji, które najwięcej na Kresach Wschodnich są nieprzestrzegane z jawną krzywdą dla mniejszości narodowych. Nawoływał zebranych do skupiania się pod sztandary P. P. S., co słuchacze z entuzjazmem przyrzekli.

Uchwalono rezolucję, domagającą się m. in. niezwłocznego rozwiązania obecnego Sejmu i przeprowadzenia nowych wyborów w dniu 17 października r. b., nowych wyborów do ciał samorządowych, niezwłocznego usunięcia z Puszczy Białowieskiej przedsiębiorstwa „Century", działalność którego, jest szkodliwa dla państwa i dla ludu pracującego, wprowadzenia w życie ustawy o reformie rolnej.

Z POSIEDZENIA RADY GMINNEJ W FALENICY.

Nauczyciel gimnazjum ajko przeciwnik gospodarki społecznej.

Na posiedzeniu Rady Gminnej w Falenicy rozpatrywana była sprawa urządzenia targowiska gminnego. Tow. Bielicki członek Rady Gminnej wystąpił z wnioskiem, aby gmina urządziła targowisko we własnym zakresie, nie oddawała zaś w ręce prywatnych przedsiębiorców, których kilku ubiega się o ten dość intratny interes, ażeby później łupić ze skóry obywateli. Przeciwko wnioskowi naszego towarzysza wystąpił radny, nauczyciel gimnazjum Kwiatkowski, mimo to jednak wniosek przeszedł. Sprawa została skierowana do starostwa, od którego zależy ostateczna decyzja. Mamy nadzieję, że starostwo nie odda pierwszeństwa interesowi prywatnemu przed interesem publicznym i sprawę załatwi zgodnie z życzeniem Rady Gminnej.

NOWE SCHRONISKO W TATRACH.

W Dolinie Pięciu Stawów w Tatrach powstało nowe schronisko turystyczne, które jeszcze w ciągu obecnego lata będzie otwarte.

Schronisko to zbudował z ramienia Tow. Tatrzańskiego arch. Karol Stryjeński. Schronisko zbudowane kosztem 30.000 zł., mieści 100 pokojów, doskonale, nowocześnie i wygodnie urządzonych.

W najbliższym czasie, również według planów p. Stryjeńskiego, rozpoczęta będzie budowa dwu nowych schronisk w Dolinie Chochołowskiej.

—::o::—

Ekshumacja zwłok.

W związku z rzekomym letargiem Jadwigi Wojewody, córki wdowy emerytki z ul. Chmielnej nr. 82, zmarłej w dniu 17 czerwca — o czem wczoraj pisaliśmy — władze prokuratorskie zezwoliły na ekshumację zwłok na cmentarzu Bródnowskim. Już od wczesnego ranka okoliczni mieszkańcy, a nawet i z Pragi, zaczęli nadciągać na cmentarz, celem wzięcia udziału w ekshumacji

Około godz. 3 i pół po poł. na miejsce ekshumacji przybyli nadkomisarz IV inspekcji, Zieliński, kierownik 24 komisarjatu, podk Keller, zastępca sędziego śledczego X rewiru, Avendt, lekarz wydziału zdrowia komisarjatu rządu, miejscowy lekarz sanitarny i przedstawiciel dozoru cmentarnego. Z rodziny Wojewody przybył brat jej, Czesław, stryj oraz zwolniony za zobowiązaniem narzeczony zmarłej, Kazimierz Czarnowski.

Odkopując trumnę grabarze upewnili wspomnianych przedstawicieli, że Czarnowski nie mógł odkopywać trumny i faktycznie tego nie uczynił, ponieważ nie było śladów odkopywania. Również, po wyjęciu trumny na wierzch stwierdzono, że nie nosiła żadnych śladów rozbijania wierzchniej deski od wieka. Po otworzeniu wieka, lekarze stwierdzili, że zwłoki są jednak już w rozkładzie i wydziela się woń trupa. Wobec tego trumnę powtórnie zamknięto i włożono do grobu. Po dokonanej ekshumacji sporządzono w tej sprawie protokuł, który podpisali wszyscy wspomniani wyżej przedstawiciele władzy

—::o::—

Ile będziemy płacić za komorne.

Centralny Związek lokatorów i sublokatorów R. P., Leszno 29 podaje do wiadomości następne stawki komornego na III kwartał r. b.

Przy pokryciu ustawowem, 1 rb. = 2 zł. 66 gr. (100% komorne) wypada płacić:

1) **za mieszkanie jednopokojowe** (kuchnia i przedpokoje w rachubę nie wchodzą) komorne, aż do odwołania, wynosić ma 43% przedwojennego t. j. po 1 zł. 14 gr. za każdego rubla, aż do końca roku bieżącego. Świadczenia obowiązują w dalszym ciągu;

2) **dla mieszkań dwupokojowych, dla lokali handlowych i przedsiębiorstw** wykupujących świadectwa przemysłowe IV kategorji i dla lokali, mieszczących pracownie rzemieślnicze, wykupujących świadectwa przemysłowe VIII kategorji — 60% przedwojennego komornego t. j. 1 zł. 60 gr. za każdego rubla

oraz opłata za wodę, windę i centralne ogrzewanie;

3) **dla mieszkań czteropokojowych do sześciopokojowych**, dla pomieszczeń zajmowanych przez zakłady naukowe i wychowawcze, zarejestrowane przez państwowe władze oświatowe, oraz lokale spółdzielni robotniczych, robotniczych związków zawodowych, a nie podpadających pod postanowienia, lit. a) lub b) i dla lokali, mieszczących pracownie rzemieślnicze, wykupujące świadectwa przemysłowe VII kategorji 65% przedwojennego komornego, t. j. 1 zł. 73 gr. za każdego rubla, oraz opłata za wodę, windę i centralne ogrzewanie;

4) **dla sklepów i innych pomieszczeń handlowych i przemysłowych**, za które podstawowe komorne w stosunku rocznym nie przekraczało 600 rb. albo 1200 mk niemieckich, albo 1500 koron austrjackich, dla pensjonatów (pokoje umeblowane) pracowni nie połączonych z mieszkaniem, z wyjątkiem pracowni art. mal. i rzeźb., oraz mieszkań złożonych conajmniej z 7 pokoi 70% przedwojennego komornego t. j. 1 zł. 86 gr. za każdego rubla, oraz opłata za wodę, windę i centralne ogrzewanie

5) **dla sklepów i innych pomieszczeń handlowych i przemysłowych** nie podpadających pod przepisy powyższe, oraz dla hoteli 75% przedwojennego komornego t. j. 1 zł 99 gr. za każdego rubla, oraz opłata za windę i centralne ogrzewanie, żadne inne świadczenia, nawet za wodę, nie obowiązują.

Pamiętać należy, że w razie sporu o wysokość komornego lub świadczeń, gdy właściciel domu uchyla się od przyjęcia komornego, należy co miesiąc posyłać pocztą i w żadnym razie nie wolno zaniechać płacenia komornego.

—::o::—

RUCH ROBOTNICZY

Z życia partji.

W czwartek, dn. 1 lipca.

ODCZYT. W czwartek 1 lipca o godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy Jerozolimskiej, Chłodna 41, poseł tow. Norbert Barlicki wygłosi odczyt n. t. „Nasze zadania i żądania w dobie obecnej". Wstęp dla członków Partji za legitymacjami, dla sympatyków za bezpłatnemi biletami, które można otrzymać codziennie w sekretarjacie dzielnicy.

Dzielnica Jerozolima o godz. 6 m. 30 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Bródno o godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

W piątek dn. 2 b. m.

Zebranie mężów zaufania z fabryk praskich, odbędzie się o godz. 6 min 30 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, obecność wszystkich konieczna.

Koło Gazowni „Wola" o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się zebranie koła.

Dzielnica Powązkowska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, m. 16 — odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powiśle o godz. 6 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniaków o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 67, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Komitet kolejowy P. P. S. wzywa tow. tow.: Wyrębkowskiego i Małżewskiego, aby bezwzględnie przybyli pod rygorem partyjnym na posiedzenie W. O. K. R dnia 1-go lipca r. b. o godz. 6-ej po poł.

Ruch zawodowy.

Komitet Kolejowy. W piątek, 2 lipca, w lokalu O. K. R. o godz. 6 m. 30 wiecz. odbędzie się posiedzenie Komitetu Kolejowego.

Porządek dzienny: 1) referat polityczny; 2) referat ekonomiczny (wygł. czł. W. W.); 3) sprawy organizacyjne.

Wszyscy członkowie Komitetu **obowiązani są przybyć.**

Ruch. kult-oświatowy

Związek Niezależnej Młodz. Socjalistycznej.

We czwartek, dn. 1 lipca b. r., o godz. 7 i pół wiecz. w lokalu T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się Konferencja środowiska warsz. n. t. „Z. N. M. S. a ostatnie wypadki na terenie akademickim i społecznym w Polsce". Wstęp tylko dla członków.

Wycieczka Akademików w Tatry.

Wycieczka Zw. N. M. S. w Tatry wyrusza z Warszawy dn. 5 lipca po poł. Przewidziane jest zwiedzanie Krakowa. Pobyt w górach w ciągu dni pięciu (Zawrat, Rysy, Morskie Oko Czeska strona). Koszty wycieczki (przejazd, noclegi, przepustki) około 45 zł. Informacji udziela i zapisy przyjmuje tow. Kopankiewicz, Hoża 36 m. 8, w godz. od 5 — 6 po poł. Do dn. 28 b. m. uczestnicy wycieczki winni wpłacić 25 zł. à conto kosztów podróży.

Sekretarjat Generalny T. U. R., Warecka 7, tel. 195-90 od 5 — 7.

Wycieczka nad morze pod kierunkiem t. posła Piotrowskiego wyruszy z Warszawy 10 lipca wiecz; powrót 19 lipca rano. Bydgoszcz, Gdynia, Hel (cały dzień statkiem), Gdańsk, Oliwa, Sopoty, Oksywja, Kartuzy (Kaszubska Szwajcarja). Koszty (przejazdy, noclegi, zwiedzanie) 45 złotych. Zapisy do dnia 3 lipca w Sekretarjacie Generalnym T. U. R.

Ruch spółdzielczy

WARSZAWSKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW.

Klub kooperatystek. W czwartek, dnia 1 lipca r. b., w lokalu Spółdzielni, ul. Chłodna 29, odbędzie się **koncert radjofoniczny** z udziałem chóru W. S. S. Początek godz. 7 i pół wiecz.

Wydział Społeczno - Wychowawczy.

W niedzielę, dn. 4 lipca r. b., odbędzie się **wielka wycieczka doroczna do Młocin.** Odjazd statkiem o godz. 9 rano z przystani St. i J. Górnickich, po prawej stronie mostu Kierbedzia. Cena biletu tam i z powrotem 1 zł., dzieci gr. 80.

KRONIKA

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 19°.9, najniższa 13°.0

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: dość pogodnie, jedynie na południu kraju jeszcze chmurno, i przelotne drobne deszcze. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry północne.

W Zakopanem wczoraj padał deszcz, temperatura rano wynosiła 9°, najniższa z nocy 8°.

W Morskiem Oku w Tatrach — rano 5° C., deszcz, opad 1 m m.

Nowy rok szkolny w Państwowych Szkołach Rolniczych w Gołotczyźnie rozpocznie się w połowie października r. b. Zapisy do obu Szkół Żeńskiej i Męskiej (Bratne) będą przyjmowane od 1 lipca do 15 września. O szczegółowy program i warunki przyjęcia należy się zwracać pod adresem: Państwowe Szkoły Rolnicze w Gołotczyźnie pocz. Ciechanów Mazow. skrzyn. poczt. Nr. 20. Dojazd koleją do przyst. osob Gołotczyzna na linji Warszawa - Mława - Iłowo.

Związek Rob. Budowlanych oddział w Warszawie, Ogrodowa 12, zwołuje na dzień 1 lipca t. j. czwartek godz. 6 wieczór zebranie murarzy.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że wobec dużej frekwencji podróżnych, poczynając od 5 lipca r. b. kursować będzie w dni robocze od Wołomina do Warszawy Wil. dodatkowy podmiejski pociąg osobowy z wagonami 2 i 3 kl. Nr 736 a według rozkładu: Wołomin odjazd 5.15, Warszawa dworzec Wileński, przyjazd 5.50. Jednocześnie od tegoż 5 lipca pociąg podmiejski Nr. 735, odchodzący z dworca Wileńskiego w Warszawie o godz. 5.30 do Wołomina, kursować będzie według następującego zmienionego rozkładu: Warszawa Wil. odjazd 4.30, Wołomin przyjazd 4.58

Dyrektorem Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie na rok akademicki 1926/27 został profesor Miłosz Kotarbiński ponownie.

Budowa cegielni miejskiej. Przy budowie cegielni miejskiej wykończono już budowę domu dla administracji i domu dla robotników, nadto domu, który mieścić będzie salę jadalną, aptekę etc. Wybudowano bocznicę z pomostem do ładunków. Odbywa się plantowanie gruntu i roboty ziemne na terenie przyszłej hali maszyn i wielkich pieców, budowa których rozpocznie się niebawem. Ukończenie wszystkich robót związanych z budową cegielni spodziewane jest w roku przyszłym.

WYPADKI.

Ministerjum Skarbu pali się! Taki alarm telefonicznie Nr. 21-48 otrzymał wczoraj o godz. 1 min. 45 po poł. ratuszowy oddział straży ogniowej Ponieważ wspomniany numer telefonu figuruje w katalogu pod „I bar Amerykański" (Senatorska nr. 27), przeto dyżurny telegrafista zadzwonił pod wspomniany numer, gdzie potwierdzono mu, że pali się w Ministerjum Skarbu na I piętrze. Wobec tego na miejsce wyruszył cały oddział straży, lecz tam okazało się, że nikt nie alarmował straży, że nigdzie się nie pali i że telefonu nr 21-48 Ministerjum nie posiada, lecz wyżej wspomniany bar Amerykański Komenda straży ogniowej zwróciła się do władz policyjnych celem pociągnięcia właściciela zakładu, p. Klemberga do odpowiedzialności, za fałszywe alarmowanie straży ogniowej z jego telefonu.

Wypadki samochodowe. Przed domem Nr. 57 przy ul. Twardej szofer Benedykt Laufer przejechał samochodem nr. 1172, przechodzącego przez jezdnię Józefa Litwińczuka. Chłopca tymże samochodem przewieziono do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził złamanie kości prawej nogi i prawej stopy. Po udzieleniu pomocy, Litwińczuka przewieziono do szpitala żydowskiego Szofera aresztowano.

— Przed domem nr. 4 przy ul. Nalewki samochód nr. 18380 (Nr. 552) prowadzony przez szofera Piotra Ślusarskiego przejechał 70-letniego Icka Grunwasera. Pogotowie przewiozło starca w stanie ciężkim do szpitala żydowskiego.

Napad na kobietę. Na łące wprost domu Nr. 106 przy ul. Puławskiej w Wierzbnie Jan Fibich napadł na 17-letnią Stanisławę Ambroziewiczównę Na krzyk napadniętej nadbiegł policjant, który Fibicha aresztował.

Nagły zgon. W domu nr. 3 przy ul. Wąski Dunaj zmarła nagle z niewiadomej przyczyny 61-letnia Olga Paulowa, lokatorka tegoż domu, właścicielka sklepu spożywczego

Zamach samobójczy. Zamieszkała w domu nr. 73 przy ul. Pawiej 19-letnia Stanisława Kolzkowska, w zamiarze pozbawienia się życia, napiła się ługu. Pogotowie przewiozło desperatkę w stanie ciężkim do szpitala Wolskiego. Przyczyna rozpaczliwego kroku — brak pracy i środków do życia.

—::o::—

TEATR i MUZYKA.

Teatr Wielki. Dziś wieczór jedyne pozasezonowe przedstawienie na „Dom Ludowy". Grane będzie Moniuszkowskie arcydzieło „Straszny Dwór" w najlepszej obsadzie — z udziałem pp. Czapskiej, Wermińskiej, Jaroszówny.

Teatr Narodowy. Dziś Szekspirowska „Burza".

Teatr Letni. Dziś poraz drugi pełna humoru komedja „Strzelec od Maksyma".

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś ciesząca się niebywałem powodzeniem Z. Krasińskiego „Nieboska komedja" w 32 potężnych obrazach, inscenizacja L. S. Schillera.

Teatr Polski. Codziennie świetny „Dzień bez kłamstwa".

Teatr Mały. Codziennie „Osiołkowi w żłoby dano..."

Premjera w teatrze Niewiarowskiej. Dzisiaj występuje teatr Niewiarowskiej z programem n. t. „Bomba do Góry", z gościnnym występem Leona Winwicza.

Teatr Nowości, Bielańska 5. Dziś i jutro ostatnie dwa przedstawienia zespołu operetki krakowskiej „Baron Kimmel", W. Kollo.

Teatr „Operetka — Wodewil" (w ogrodzie). Codziennie operetka Gilberta „Cnotliwa Zuzanna" z p. Lucyną Messal w roli tytułowej.

Teatr im. Fredry. W czwartek premjera wodewilu „Królowa Przedmieścia".

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś „Grzeszna noc", komedja.

Teatr „Perskie Oko". Codziennie rewja letnia p. t. „Uwaga! Jedziemy!"

Teatr „Qui Pro Quo". Dziś **„Rączka w rączkę".**

Teatr „Eldorado". „Nóżki na stół".

Teatr Olimpja. Dziś **„Chcę być chłopczycą".**

POWODZENIE „NIE-BOSKIEJ KOMEDJI" W TEATRZE IM. W. BOGUSŁAWSKIEGO.

„Nie-boska komedja", mimo że wystawiono ją w teatrze im. W. Bogusławskiego w czerwcu a więc w okresie, w którym obowiązuje t. zw letni repertuar lekkich komedji i fars, cieszy się wprost niebywałem powodzeniem. Dotychczasowych 17 przedstawień dało koło 50% frekwencji kasowej, a 70 procent osobowej. Na każdem przedstawieniu obecnych jest przeciętnie 700 osób. Jest to najwyższa cyfra, jaką wykazują obecnie teatry warszawskie. Widocznie „eksperymenty" teatru im. W. Bogusławskiego, które spać nie dają rajcom miejskich, znajdują zrozumienie u szerokich mas i publiczności, a frekwencja odowadnia, że teatr ten jest naprawdę w wysokiem tego słowa znaczeniu teatrem powszechnym.

—::o::—

Zawody strzeleckie.

TRZECI DZIEŃ.

Wczoraj komisja ustaliła, iż zwycięzcą o mistrzostwo Związku Strzeleckiego z broni mało kalibrowej jest p. Bednarz Franciszek z Krasnegostawu, który na 400 możliwych, zrobił 333 punkty.

W zawodach grupowych z broni małokalibrowej zwyciężyły **Kielce.**

Mistrzostwo z broni krótkiej przyznano p. Feliksowi Michałkowskiemu.

Strzelanie myśliwskie — pojedyńcze. Pierwszeństwo zdobył p. Rysak Jan z Gorzkowa, robiąc na 25 możliwych 18 punktów do ruchomego jelenia.

Strzelanie myśliwskie podwójne. Pierwszeństwo zdobył też p. Rysak Jan, robiąc na 50 możliwych 39 punktów.

Mistrzostwo Związku Strzeleckiego w strzelaniu z łuku zdobył p. Koczorowski Henryk z Milanówka, tytuł wyborowego łucznika — p. Ciechomski.

W przeciąganiu liną zwyciężyła Warszawa — Miasto.

Między nagrodami była wspaniała srebrna waza — dar Marszałka Piłsudskiego, którą otrzymał p. Eug. Szulc z Pruszkowa.

Po rozdaniu nagród p. gen. Piskor krótkiemi, lecz ciepłemi słowami pożegnał strzelców.

Następnie otrąbiono koniec zawodów.

—::o::—

ZE SPORTU.

PIERWSZE WIELKIE MIĘDZYNARODOWE ZAWODY ROBOTNICZE.

Łotwa —Polska.

W niedzielę dnia 4 lipca odbędą się w Warszawie na boisku Skry wielkie zawody międzynarodowe robotnicze przy współudziale towarzyszów łotewskich z Rygi.

Będzie to pierwsza impreza międzynarodowa organizowana przez Związek Robot Stow. Sport. a zarazem wielka manifestacja sportu robotniczego.

Towarzysze łotewscy zatrzymają się w Warszawie na przeciąg 3 dni i potem wraz z naszą drużyną piłki nożnej udadzą się do Wiednia, aby tam wziąć udział w święcie sportu robotniczego, organizowanem przez towarzyszów austrjackich.

PIERWSZE ZAWODY PIŁKI RĘCZNEJ.

Promień — R. K. S. „Skra" 0:6.

We wtorek rano odbyły się na boisku Skry pierwsze zawody piłki ręcznej pomiędzy drużynami Promienia i Skry. Nieliczni widzowie zachwyceni byli tą nieznaną w Warszawie grą sportową która w Niemczech ściąga całe tłumy publiczności. Gra prowadzona przez tow. Jerzego Michałowicza zakończyła się wynikiem 6:0 na korzyść Skry. W skrze wyróżnili się prawy łącznik, lewy łącznik i skrzydłowy.

W niedzielę dnia 4 lipca o godz. 17 odbędą się na boisku Skry zawody rewanżowe Promień I — Skra I.

REPREZENTACJA ROBOTNICZEJ POLSKI (Z. R. S. S.) — MAKKABI 4 : 2 (2 : 1).

Pierwszy występ przed Wiedniem naszych towarzyszów sportowców zakończony zdecydowanem zwycięstwem.

We wtorek na boisku R. K. S. „Skra" reprezentacyjna drużyna Związku Robot. Stow. Sport. rozegrała swe pierwsze i ostatnie zawody piłki nożnej przed wyjazdem do Wiednia, wygrywając z Makkabi w stosunku 4:2. Mecz powyższy poza ważną bardzo stroną widowiskową, posiadał jeszcze zalety, że dał możność robotnikom Warszawy obejrzeć drużynę, która na zawodach wiedeńskich w lipcu r. b. reprezentować będzie Polski Sport Robotniczy.

Drużyna ta złożona z graczy R. K. S. Legja (Kraków), R. T. S. „Widzew" (Łódź), R. K. S. „Skra", R. T. K. S. „Sarmata" i R. K. S. „Gwiazda" (Warszawa) przedstawiała się jednostkowo b. dodatnio, natomiast jako zespołowi, brak jej było zgrania i wzajemnego zrozumienia się.

Uwydatniło się to zwłaszcza w pierwszych minutach gry. Im bliżej końca, tem gra była ładniejsza, tem wszelkie kombinacje skuteczniejsze. To też i sam przebieg gry pozostawał w znacznej zależności od zgrania naszych towarzyszów. Przed przerwą przewaga Makkabi początkowo znaczna, maleje z każdą chwilą. Atak Z. R. S. S strzela kilka razy, przyczem zdobywa 2 bramki. Makkabi uzyskuje jedną, dzięki błędowi bramkarza Z. R. S. S.

Po pauzie inicjatywa przechodzi w ręce naszych towarzyszów, którzy ustalają rezultat 4:2 (jeden gol stracony przez błąd obrony). Sędziował b dobrze p. M. Walczak.

W naszej drużynie wyróżnił się środek ataku prawy i lewy skrzydłowi, pozatem całość równa. Jedynie prawy łącznik nie dostrajał się do drużyny nie ruszając się po zupełnie nawet łatwe piłki.

Marymont (K) — Gwiazda (K).

5 : 0.

łatwe zwycięstwo Marymontu. **S. M.**

Z. R. S. S.

Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych komunikuje: iż

1-o zgłoszenia zawodników do zawodów lekko - atletycznych 4 lipca (Łotwa — Polska) należy składać do sekretarjatu Z. R. S. S. do dnia 3 lipca najdalej. Każdy z klubów jest obowiązany do wystawienia zawodników.

2-o Zebranie Zarządu Z R. S. S. odbędzie się w czwartek o godzinie 8 wiecz. w lokalu Z. R. S. S. Proszeni są o przybycie tow. tow.: Wasik, Michałowicz J., Krukowski, Kucharczyk, Filipiak, Reda, Holcblatt, Tytelman

—::o::—

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekscie gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. **Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej.** Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekscie 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny JAN M. BORSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7